Nr 240. Dnia 29 Października. Piątek. Dnia 17 (29) Października 1875 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopisuje się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8. (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 90, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Narcyssa B. i Euzebji P. M
Jutro: SS. Zenobiusza B. i Zenobji.
Niedziela: S. Wolfganga Biskupa.
Poniedziałek: *Wszystkich Świętych*

Wschód słońca o godzinie 6 m. 51 | Długość dnia god. 9 minut 45.
Zachód „ „ 4 „ 36 | Ubyło „ „ 6 „ 48.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego" PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: *Dzień Zaduszny* S. Wiktoryna
Środa: S. Huberta Biskupa.
Czwartek: S. Karola Boromeusza Biskupa.
Piątek: SS. Zacharjasza P. i Elżbiety.

— W przyszły poniedziałek, jako w dniu 1-szym miesiąca listopada, obchodzić będziemy uroczystość Wszystkich Świętych, którą Kościół chrześcijańsko-katolicki ustanowił dla zachęcenia wiernych ku pragnieniu wiecznej chwały, a w staraniu się o nią za przykład nam Wszystkich Świętych postawił.

Początek tej uroczystości, w której obchodzie wyraża się uczestnictwo Kościoła wojującego na ziemi z tryumfującym Kościołem w niebie, przypisują Bonifacemu IV. papieżowi, który żył w początkach VII wieku, a to z następujących powodów:

Za czasów pogańskich istniała w Rzymie świątynia przeznaczona wszystkim bogom, *Panteon* zwana. Otóż kiedy cesarze rzymscy przyjąwszy wiarę chrześcijańską, rozkazali burzyć świątynie pogańskie, *Panteonu* jako arcydzieła w swoim rodzaju nie zburzono lecz tyko zamknięto. Gdy zaś religja chrześcijańska dostatecznie się ugruntowała, otwarto *Panteon* i poświęcono go obrzędom chrześcijańskim, co nastąpiło w r. 607. Pogaństwo przeznaczyło go na świątynię wszystkich bogów, chrystyjanizm zaś zamienił *Panteon* w przybytek Wszystkich Świętych.

Uroczystość Wszystkich Świętych zaczęła wkrótce być obchodzoną w Niemczech, Anglji również jak w Rzymie, a w roku 835 Ludwik król francuzki wydał edykt nakazujący obchodzić ją we wszystkich swoich państwach.

Kościół Święty do obchodu tej uroczystości dzień 1-szy miesiąca listopada wyznaczył.

Uroczystość Wszystkich Świętych obchodzoną będzie Odpustowem Nabożeństwem, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu w czterech jednocześnie Świątyniach Pańskich, a mianowicie w kościele tegoż tytułu na Grzybowie, który obchodzi zarazem pamiątkę swej konsekracji, oraz w kościołach:

S-go Jacka przy ulicy Freta, S-go Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej i S-tej Trójcy na Solcu.— *Jutro wigilja z postem.*

— *Warszawski Ober-Policmajster.* — W ostatnim czasie —odkąd obowiązują nowe przepisy o sprzedaży prochu, dostrzeżono że przez Warszawę przewożonym zostaje przez osoby prywatne proch, sprowadzany kolejami żelaznemi, o przywozie którego policja nie bywa zawiadomioną, w celu rozciągnięcia ze swej strony dozoru nad ostrożnym transportem takowego przez miasto, jak również iż na użytek potrzeb zakładów górniczych i budowy dróg żelaznych, przewożonym bywa z zagranicy kolejami dynamit, pomimo iż ten ostatni, ze względu na swe własności, grozi jeszcze większem niebezpieczeństwem aniżeli proch, albowiem z postępem czasu, ulegające przemianie pierwiastki jego składowe, mogą sprowadzić eksplozją, bez wszelkich pobocznych wpływów, a o przewozie tegoż policja również nie otrzymuje zawiadomień.

Jaśnie Wielmożny Naczelnik kraju, mając sobie przedstawionem o powyższych okolicznościach przez Ober-Policmajstra m. Warszawy, poruczyć raczył ogłosić, iż osoby przewożące proch i dynamit przez Warszawę, obowiązane są bezwarunkowo, pod zagrożeniem odpowiedzialności, za' wyniknąć z tąd mogące nieszczęśliwe wypadki wcześnie komunikować o takowym przewozie dla wiadomości policji, przy okazaniu stosownego, pozwolenia, na mocy którego służy im prawo transportu, w celu przedsięwzięcia ze strony policji odpowiednich środków ostróżności.

O rozporządzeniu powyższem, Orszaku Jego Cesarskiej Mości Jenerał-Major Własów, podaje do publicznej wiadomości osób interesowanych. (2—3) (G. P.)

Wiadomości miejscowe.

= Śmierć wyrwała nam znowu cichego a wytrwałego pracownika na polu literackiem i pedagogicznem. August Jeske, autor „Systematycznego kursu nauk" dnia 27 b. m. żyć przestał.

Ś. p. August urodził się r. 1845 w Trzemesznie. Skończywszy studja w Berlinie, jął się roboty na niwie oświaty ludowej i dźwignął „Nadwiślanina" prowadząc dzielnie pismo to mimo różnych twardych przeszkód.

Przybywszy do Warszawy poświęcił się nauczycielstwu i był sumiennym współpracownikiem „Tygodnika Illustrowanego" i „Wędrowca." W tymże czasie przełożył „Kupca weneckiego" i dokonał wiele prac wysoce użytecznych.

Ostatniemi laty zajmował się układem podręczników pedagogicznych, którym krytyka, jako prawdziwie zdrowym dla naszego społeczeństwa nie małą przyznała wartość.

Nurtująca organizm Augusta choroba piersiowa stargała nitki pięknego jego żywota.

Rzucając grudkę na mogiłę brata wołamy: „pokój ci wieczny dobry duchu!"

= Trzecie wystąpienie panny Łobaczewskiej w komedji „Pożar w klasztorze," rozstrzygnie prawdopodobnie o dalszych losach młodej debiutantki.

Roztrzygnięcie będzie zapewne przychylne, bo panna Łobaczewska posiada niewątpliwie zdolności sceniczne. Jaka będzie przyszłość tych zdolności, czy odznaczą się kiedyś wybitnemi cechami znamionującemi talent, trudno dziś wnosić z surowego, bardzo surowego materjału; nie ulega wszakże wątpliwości, że przy pracy i dobrych wskazówkach, debiutantka stać się może użyteczną sceny naszej pracowniczką.

Praca i wszelkie usiłowania panny Łobaczewskiej powinny zwrócić się przedewszystkiem ku wyrobieniu giętkości w głosie, który obecnie zdaje się przebywać krytyczną fazę dojrzewania. Mutacja u kobiet odbywa się wprawdzie bardzo nieznacznie, i nie ośmielilibyśmy się twierdzić stanowczo, że załamywanie się głosu debiutantki w pewnych oznaczonych punktach skali glosowej jest skutkiem tej zwykłej metamorfozy wokalnej; niemniej wszakże przy takiej ujemnej właściwości głosu, cieniowanie dykcji staje się trudnem, a jednostajność jej, nużąco działa na nerwy słuchaczy. Zauważyliśmy, że niższe rejestra głosu debiutantki głębsze są i sympatyczniejsze, byłoby do życzenia ażeby one nadały dykcji ton i główną barwę.

Rola wczorajsza, jako całość przedstawiła się przyzwoicie. Panna Łobaczewska wydobywała z niej nawet pewne efekta uczuciowe; ale w szczegółach gra opierała się na jednostajnem przerzucaniu się od naiwności do porywów serdecznych — odcienia nie były należycie zachowane. Szczególniej zwracamy uwagę debiutantki na scenę z młodym człowiekiem podczas nieobecności ojca, dość nieprawdopodobną, jeżeli artystka nie uwydatni subtelnego stopniowania przeczuć i niespokojności słabo przez autora umotywowanych. Lepiej udały się pannie Łobaczewskiej pierwsze sceny, w których wdzięk i naiwność główne tło stanowią.

= Piękną jest „Bogini Walhalli", zadziwiające są jej sylfie skoki i pląsy ponętnych jej towarzyszek, nic więc dziwnego, że ludek syreniego grodu chciwie się garnie w czwartki i niedziele do kassy Teatru Wielkiego, dającej bilety do miejsca choreograficznej rozkoszy...

Wczoraj więc fala baleto-lubców zalewała od rana teatralny kurytarz. Około południa znajdowało się w kassie 610 rubli w przeróżnych banknotach. Godzina dwunasta wybiła i kassjer po rannych tarapatach udał się na zwyczajny spoczynek.

Piękną jest „Bogini Walhalli", zadziwiające są jej sylfie skoki i pląsy ponętnych jej towarzyszek—lecz stokroć piękniejsze wydały się rzezimieszkom warszawskim owe przeróżnego koloru banknoty...

Pokusa była za silną, aby się jej rzezimieszek warszawski oprzeć potrafił... wyłamano więc drzwi tylne któremi kasjer zwykle wchodzi, wyłamano drugie drzwi od szafy zawierającej różno kolorowe banknoty i te znalazły się nagle w kieszeni bezczelnych frantów.

Mimo, iż kasjer wróciwszy o godzinie drugiej, kradzież z przerażeniem skonstantował, mimo rozpoczętych w tej chwili poszukiwań, spółka warszawskich

KRONIKA TYGODNIOWA.

Osoby bogobojne i wstydliwe, które sznurują usta aby nie puścić na świat nieprawości, które grzeszą tylko z zamkniętemi oczyma nie chcąc nawet samym sobie dawać złego przykładu, otóż osoby takie, dostrzegły, rozumie się z nader świętobliwem zgorszeniem, że ja, zamiast uczyć, oświecać, umoralniać i drogę do zbawienia wskazywać, demoralizuję ogół czytelników.

Sprawiedliwa skarga ta, w zepsutem sercu mojem wywołała tak głęboki i niespodziany efekt, że w ciągu kilku dni dziwnie wyszlachetniałem i zmieniłem się do niepoznania.

Odtąd przemawiać będę do ogółu nie inaczej jak w bladożółtych lub bladoniebieskich rękawiczkach, spuszczając przytem oczy jak szesnastoletnia panienka, która nie wie jeszcze o wygnaniu z raju pierwszych naszych rodziców. Wędzidłem i uzdą ścisnę wszeteczny język, wyprę się sprośnych wierszyków, a do kronik swoich brać będę tylko te wzniosłe przedmioty, które stanowią treść artykułów—kaznodziejskich Kroniki Rodzinnej, a przy których nawet ojcowie Kameduli usypiają.

Tak jest, dosyć tego! Za wiele dusz niewinnych stoczyło się z mojej poręki w otchłań piekielną, za wiele trucizny wlałem w niedojrzałe społeczeństwo. Czas pokazać, że i mnie nie obcą jest moralność i że niedarmo ocieram się o przejeżdżające powozy wielkich panów i studjuję kamasze ich lokai, celem nabycia dobrych manier!..

Pierwszym rezultatem tego nawrócenia się jest nadziemskie światło, którem oświecony poznałem, że Warszawa istotnie należy do pierwszorzędnych miast w Europie.

Czegóż jej bowiem brakuje! Ma kostkowe bruki, żelazne mosty, trzy czy cztery banki, dwa szpitale warjatów, szyny na ulicach, operę włoską, dom podrzutków a nadewszystko bohaterów dnia...

Co to jest bohater dnia? Jest to osoba około której przez całą dobę krążą myśli i rozmowy publiczności, tak jak około puchacza w lesie krążą z wrzaskiem drobne ptaki.

Bohaterowie dnia są uniwersalni i partykularni, a między nimi Warszawscy. Pierwszym uniwersalnym bohaterem dnia był zmarły Alcybijades wówczas kiedy swemu psu uciął ogon, ostatnim—był żyjący jenerał Ducros wówczas kiedy obiecawszy zwyciężyć lub zginąć, cofnął się w najlepszem zdrowiu i porządku.

A czy Warszawa w murach swoich nie posiada tak wybitnych osobistości?

Rozumie się, że posiada.

Po kilkunastu kupcach, którzy ogłosili wyprzedaż zupełną i kilkunastu głupcach, którzy im uwierzyli, przyszedł obywatel Tajtelbaum, któremu dom się zawalił. Po nim nastąpili bezinteresowni handlarze pożyczek premjowych i pełni miłości bliźniego właściciele kantorów wekslowych. Po tych zjawiła się olbrzymia śpiewaczka Mlle Donadio, po tej olbrzymi żółw, dalej pan Fainkind, oskarżony o robienie oszczędności węglowych, a obecnie pan Okoński najniewinniejszej a jednak najbardziej oskarżany autor „Niewinnych."

Ponieważ z zoologicznych względów, olbrzymi żółw dla mnie przynajmniej najwięcej przedstawia interesu, jemu więc mógłbym w tem miejscu parę wierszy poświęcić!

Mógłbym powiedzieć, że indywiduum to umarło z radości otrzymawszy nominacją na współpracownika Kurjera, że osoby tego fachu żyją w morzach, kochają się według ogólnie przyjętych prawideł, a w razie niepowodzenia w miłości wzdychają tak, że aż się woda bałwani.

Damy i panowie! czy sądzicie, że na tem tylko ogranicza się moja znajomość rodu żółwiego? Otóż nie! i na dowód tego zacytuję wam, że płeć piękna tej rassy nosi ogony podobnie jak doskonalsza połowa rodu ludzkiego, lecz, że nie używa koków, nie chodzi z mężami pod rękę, spazmy zna tylko ze słyszenia, a o prawach kobiet nie ma nawet idei, nie czytując dzieł odpowiednich...

Zwłoki żołwiów i żółwic starannie ugotowane, dają wyborną zupę, co mi przypomina, że kursa w *szkole gotowania* pani L. Ćwierciakiewiczowej rozpoczną się w listopadzie po 37 i pół rs. od osoby. Gdyby p. Stępkowski nie sprowadził swego osławionego żółwia za którego dał rs. 120, gdyby nie ofiarowywał go Kurjerowi co kosztowało rs. 15, w takim razie mógłby wysłuchać trzech kursów pani Ćwierciakiewiczowej, a nadto kupić sobie 75 kalendarzy czyli kolend na rok 1876 przez autorkę 365 obiadów wydanych.

Szacowne to dzieło, ów kalendarz! Zamiast poezji *Do**** znajdujemy w nim artykuł o półgęskach, lub o kwaszeniu kapusty, a zamiast traktatu o emancypacji—rejestrzyk bielizny zaczynający się od koszul dziennych i czepków nocnych, a kończący się na kaftanikach i pończoszkach dziecinnych.

Delicje!... powiadam.

złodziej— (dwóch ich zapewne być musiało) — dotąd ukrywa się w ciemnościach.

== „Serenada“ znany wiersz Mirona przełożony został na język niemiecki i włoski a opatrzony pełną piękności muzyką Michala Hertza, warszawianina, wyszedł obecnie nakładem berlińskiej firmy Simrocka. Pan Hertz, zajmujący dziś w świecie artystycznym Berlina wybitne stanowisko napisał muzykę do fraszki p. Schobera „Lekcja śpiewu“ które ukaże się na ludowej scenie nadsprejskiej p. t. „Man sucht einen Tenor.“

== W Tivoli rozlegać się podobno mają głosy niemieckich ludowych śpiewaczek.

== Wiadomo jest, iż wszystkie towarzystwa ubezpieczeń zawiązały konwencję względem przyjmowania ubezpieczeń w miastach podług jednakowych premji. Łomża, według wydanej taryfy, zaliczoną została do dwóch klass, a mianowicie: Rynki: Pocztowy, Nowy i Stary i ulice: Dworska, Długa i Rządowa do kl. III, pozostała zaś część miasta do kl. IV. Że zaś ten podział zdaje się nam być nie odpowiednim, gdyż ulice Śniadowska, Warszawska, Więzienna, Piękna i Zjazd, tak z powodu sytuacji budynków jak konstrukcji i przeznaczenia takowych, nieustępują części miasta zaliczonej do kl. III, wnosiemy więc aby towarzystwo ubezpieczeń, po zasięgnięciu opinii swych ajentów wymienione ulice zaliczyło także do kl. III, przez co ubezpieczonym przyniosą wielką ulgę, bez narażenia się na wypadki z powodu niby zwiększonego na tych ulicach niebezpieczeństwa.

== Zmiana pociągów na kolei Terespolskiej, nastąpi z dniem 1go listopada.

== Jednocześnie z ostatecznem zatwierdzeniem linii drogi Nadwiślańskiej, począwszy od granicy pruskiej do twierdzy Iwangoroda, w Komitecie Ministrów w Petersburgu, zapadła decyzja co do innej projektowanej linji kolei żelaznej w Królestwie Polskiem, mianowicie od stacji Koluszki na drodze Warszawsko-Wiedeńskiej do miasta Ostrowa.

== Pobór raty listopadowej r. b. od pożyczek Towarzystwa Kredytowego Łódzskiego, rozpocznie się d: 1 listopada i trwać ma do dnia 30 tegoż miesiąca.

== Koncert na Tanie Kuchnie, rozpocznie się o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem w niedzielę, i pomiędzy innemi wykonawcami przyjął w nim udział P. Stanisław Brykner fortepianista.

== „Na świecie nie koniecznie idzie o to, ażeby mieć dobry towar; rzecz w tem, żeby najlepiej go umieć sprzedać“.

Tak twierdził pan Hersz Feitelblum, który kilka lat temu, ogłosił w Warszawie wyprzedaż płótna po najtańszych cenach i spieniężał doskonale nieszczególny swój towar.

Widocznie szanowny p. Feitelblum nie musiał objaśniać pana Leonarda, dyrektora cyrku, który wczoraj u nas dał pierwsze przedstawienie.

Pan Leonard za mało wierzył w reklamy i zbyt oszczędnie ich używał.

W skutku tego mnóstwo miejsc pozostało nie rozkupionych, a jednak truppa pana Leonarda obfituje w zręcznych jeźdźców, dobrze wytresowane konie, a przedewszystkiem w bardzo wyrobionych gimnastyków, popisujących się z produkcjami, jakich jeszcze Warszawa tu nie widziała.

Pomiędzy temi ostatniemi, odznaczają się dwaj ekwilibryści bracia Kronemann i czterej bracia Piechiani.

Nie jesteśmy w ogóle wielkimi zwolennikami przedstawień tego rodzaju, ale wszystko na świecie ma swoją rację bytu, a cyrk p. Leonarda, może się przez pewien czas utrzymać w Warszawie, bowiem nie braknie na lubownikach pięknych koni i powabnych amazonek (z tych ostatnich panna Wirginja Leonard, Schanwecker, odznaczają się, jedna śmiałością jazdy, a druga zręcznością kierowania konia).

Górne strefy lubują się najbardziej w komikach, a i tych pan Leonard posiada nie mały kontyngens, chociaż dotychczas okazali się oni bardzo mądrymi w exhibowaniu swoich rozśmieszających zdolności.

Należałoby jednak zniżyć trochę ceny. Pod tym względem żalono się na Salamońskiego, a p. Leonard utrzymał ceny prawie też same. Dla czego Warszawa ma płacić drożej od każdego innego miasta? Przecie nie odkryto tu żadnych nowych kopalni złota i srebra, nawet na użytek cyrkowy.

== Łomżyński nasz korrespondent donosi o wypadku, który nie daleko od Łomży miał miejsce. Oficer wołyńskiego pułku ułanów, kwaterujący we wsi Bożejewie, p. K. wystrzałem z pistoletu zadał sobie śmiertelną ranę w piersi. Że zaś pan K., nie należy do prostych śmiertelników, ma majątek przynoszący 6,000 rs. rocznego dochodu, a przytem jest młody i przystojny, o wypadku tym zatem krążą rozmaite wieści. Jedni upatrują pojedynek amerykański, inni obrażony honor, najbliżsi zaś, że p. K. usiłował odebrać sobie życie w przystępie melancholji. Dziś p. K. za staraniem lekarzy ma się lepiej.

== „Kalendarz ludowy“ Józefa Grajnerta na rok 1876 ukazał się już w księgarniach. Staranne zebranie ciekawych powiastek, krótkich wierszyków, życiorysów, między którymi ks. Jakóba Falkowskiego (z portretem), anegdot, rad lekarskich — oto wszystko, co zastosowane do pojęcia ludu zaleca ten kalendarz liczący siódmy rok swego istnienia. Określenie szczegółowe atrybucyj sądów gminnych i przepisy pocztowe kończą szereg pożytecznych artykułów.

== Na scenie Teatru Rozmaitości odbywają się próby z „Pozytywnych.“ Narzymskiego, w których rolę Zenobji grywaną przez ś. p. Bakałowiczową objęła pani Niewiarowska.

== Amatorowie łomżyńscy zamierzają urządzić przedstawienie dramatyczne, na cel dobroczynny.

== W dniu 26 b. m. byliśmy świadkami rzadkiego obchodu złotego wesela W. Walentego Macieja, Huberta b. Naczelnika Głównego Archiwum Kr. Pols. i Jego Małżonki *Marcjanny* Honoraty z Olszewskich. O godzinie 11-tej z rana, w kościele katedralnym Ś-go Jana, JX. kanonik Biernacki, w assystencji duchowieństwa, odprawił uroczyste Nabożeństwo, a następnie udzielił sędziwej parze błogosławieństwo kościelne, które zakończył stosowną do uroczystości piękną przemową.

Jubilatów otaczali synowie, synowa, wnuki, liczna rodzina z dalszych nawet stron na obchód ten zebrana, oraz grono najbliższych przyjaciół, między któremi widzieliśmy jedynego żyjącego świadka ich małżeństwa z r. 1825 i drużbę, znanego profesora Antoniego Wagę.

Szanowny Jubilat dopiero w roku bieżącym, po 65 latach czynnej służby zażądał od niej uwolnienia, cieszą się wraz z swą małżonką, czerstwem zdrowiem i całą swobodą umysłu.

Nadmieniamy, że jubilat od roku 1810, po wyjściu z Uniwersytetu Krakowskiego do roku bieżącego, spędził lat 65 ciągle jako Urzędnik Gł. Archiwum Królestwa i dopiero od kilku miesięcy emeryt, obznajmiony z dziejami, dawnem prawem, nauką dyplomacji, stał się w rzeczach tych naukową powagą, jak znów co do dziejów bieżącego stulecia, żywą ich kroniką i świadkiem wielu przemian społecznych, których dziś nawet tradycja ginie.

Do życzeń, jakie szanowna para jubilatów w dniu tym odbierała i my łączymy swoje życzenia: zdrowia w długie jeszcze lata obchodu i *brylantowego wesela!*

== Przypominamy naszym czytelnikom, że przeniesienie zwłok ś. p. Bakałowiczowej z dotychczasowego schronienia do zbudowanej dla nich grobowej kaplicy, odbędzie się jutro, w sobotę o godzinie 10tej z rana.

== Jest sobie w Kaliszu dziwnie łaknące światła i wiedzy trzynasto-letnie pacholę! Nie mając biedne opłacać czem w mieście komornego, bieży codzień do szkoły z Opatówka, odległego od Kalisza o wiorst dziewięć i tegoż dnia powraca do domu. O fakcie tym donosi „Kaliszanin“ w intencji znalezienia dobroczyńcy, który zlituje się nad chłopakiem, da mu kąt w mieście i uchroni zacnego paupra od codziennych męczących wysiłków. Młode pieszczochy bierzcie przykład z żądnego nauk towarzysza. Godzien on lepszego losu!

== We wczorajszym Kurjerze donosiliśmy o odbytem w dniach 26 i 27 b. m. losowaniu akcji i obligacji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, dopełnionem w sali posiedzenia głównego dworca. Obecnie zawiadamiamy, iż dla dogodności naszych czytelników, wykazy wylosowanych akcji i obligacji jak również i wykazy wylosowanych w latach poprzednich a nieprzedstawionych dotychczas do wypłaty akcji, znajdują się do przejrzenia w naszej redakcji.

== *(Art. nad.)*—Szanowny Redaktorze!—Załączam tu kilka uwag, które jako mające na celu ogólne dobro naszego miasta, racz pomieścić w szpaltach swego pisma. Warszawa z pomiędzy większych miast Europy najniżej zapewne stoi pod względem higienicznym. A przyczyny tego te mianowicie: Oto, że szpitale istnieją w głównych arterjach miasta a ztąd większa śmiertelność dla braku świeżego powietrza, a nadto że miasto pozbawione jest kanalizacji. Przy dobrych jednak chęciach nie trudnoby zapobiedz złemu. Obecne gmachy szpitali należałoby sprzedać, a za otrzymane pieniądze zakupiwszy place, pobudować na nich nowe domy zdrowia z odpowiedniemi hygienicznemi warunkami. Mianowicie należałoby za-

---

Nie zbyt dawno Przegląd Tygodniowy ubolewał nademną, że nabywszy niejakiej wprawy w pisaniu mową niewiązaną, porzuciłem ją, a wziąłem się natomiast do klecenia lichych wierszyków. Wywzajemniając się mógłbym zauważyć, że Przegląd który nabył już niejakiej wprawy do krytykowania wierszyków, w prozie po dziś dzień jest słaby. Nie uczynię jednak tego i przejdę raczej do Muzeum Przemysłu i Rolnictwa.

Bijemy czołem przed instytucją, która jeżeli zostanie otwartą i energicznie prowadzoną, odda wielkie usługi krajowi; okoliczność ta nie uwalnia nas jednak od obowiązku zrobienia kilku uwag ogólnych.

Członkiem Muzeum ma prawo być każdy... kto wniesie rs. 500 jednorazowo, lub 25 rs. rocznie. Dwadzieścia pięć rubli rocznie to trochę ze drogo!...

Jakież bowiem widoki przedstawia mi Muzeum za rs. 25 rocznie, lub rs. 500 jednorazowo?.. Żadnych! bo nie będę miał nawet nadziei zostać dożywotnim członkiem zarządu, aby mnie jako takiego po najdłuższem życiu wypchano i dla nauki wdzięcznej potomności, w osobnej szafie zamknięto!

Nie panowie! Opłatę *członkarską* zniżyć należy, inaczej bowiem ludzie gorącego ducha, działający na społeczeństwo tak jak ewangieliczny kwas na dwie miary mąki, do Muzeum nie będą mieć wstępu—i ja z nimi. A przecież gdybym tam był, zrobiłbym cóś!... Złożyłbym jednorazowe i bezpłatnie moje pióro, które już więcej chyba niż 500 rs. zarobiło. Nadto ofiarowałbym mój cylinder, który miał szczęście okrywać głowę droższą przecież od jakiejś tam kolekcyi szczecin albo beczki cementu, a w końcu pisałbym takie katalogi Muzeum nad któremi ludzie zamiast płakać ze smutku, pękaliby ze śmiechu.

Weźcie mnie więc panowie, proszę was w imieniu waszego dobra. Jeżeli bowem tak dalej pójdzie jak dotychczas, to ułożenie katalogu wymagać będzie nie mniejszej twórczości ze strony autora, jak napisanie feljetonu. U nas wiele rzeczy upada skutkiem ostygnięcia ogólnego zapału, cóż więc stanie się z instytucją dla której jeszcze przed jej urodzeniem wysoka składka i długie przedwstępne ceregiele mrożą umysły i serca?

Jedną z takich instytucyi do której tyłem odwróciły się uczucia filantropijnej Warszawy są tanie kuchnie. Po założeniu ich opiekowali się niemi wszyscy. JJ. WW. protektorki i protektorowie kupowali tam bilety dla swoich protegowanych, przysyłali węgle, drzewo, kaszę, mąkę, kartofle i t. d.

Dobre i piękne damy rozdawały jedzenie, a widok ich wdzięków i form niekiedy bardzo szczęśliwie zaokrąglonych, wynagradzał do pewnego stopnia małe ilości męsa i tłuszczu w potrawach.

Błogie to były czasy! Stołowałem się tam wraz z kilkoma moimi przyjaciołmi, którzy dziś już jeżdżą powozami; moi zaś przyjaciele mieli satysfakcją delektować się towarzystwem pewnego chudego i skromnego młodzieńca, który dziś stał się o tyle chlubą literatury o ile wzorem dobrych obyczajów.

Pragnę aby wypadek ten opisano złotemi literami na białej marmurowej tablicy, a tymczasem idę dalej.

Żywiliśmy się tedy jak arcybiskupi: dawano nam po ileś tam czarek zupy, trochę mniej zołotników chleba, mięsa i jarzyn. Cisnąc się na drewnianych ławach potrącaliśmy łokciami o przyszłe znakomitości naukowe, poetyckie, dramatyczne, które dzięki tanim kuchniom niezmarły zgłodu gdzieś pod strychem, a także widywaliśmy matki, które za *pięć kopiejek* na dobę utrzymywały siebie i swoje dzieci jeszcze ssące.

Słuszność nakazuje wyznać, że matki te były bardzo żółte, nie żółciejsze jednak od swego potomstwa, które przy postnym dniu nie miało co ssać, ani czem krzyczeć.

Gdy dziś myślę o tem, mówię sobie w duchu: lube czytelniczki! dobrze zrobiłyście zaniedbując kuchnie tanie. Po dziś dzień żywi się tam $\frac{1}{5}$ część studentów i uczniów, $\frac{1}{10}$ guwernantek i szwaczek, $\frac{1}{5}$ urzędników i b. wojskowych, resztę stołowników stanowią rzemieślnicy, podupadli obywatele i t. d. Otóż między całą tą zbieraniną kryje się zapewne nie jeden przyszły lekarz, inżynier, adwokat, felijetonista, nie jedna matka karmiąca niemowlę i nie jedno dziecko, którego matka nigdy już karmić nie będzie. Pocóż zatem ma się długo męczyć na świecie takie biedactwo; nie lepiej zrobi jeżeli odrazu skończy z wycieńczenia w którymś szpitalu?..

Radzę więc wam, proszę, każę, ażebyście nie szli na koncert, który ma pokryć deficyt tanich kuchen. Nie dawajcie też ani żadnych pieniędzy, ani żadnych materjałów spożywczych na ten cel, nie dyżurujcie wreszcie w kuchniach....

Tym tylko sposobem instytucje owe ostatecznie klapną.

Co prawda . . . a nuż któremu z was noga się pośliźgnie, nuż straci cały majątek tak, że w ciągu dnia najwyżej kilkunastoma kopiejkami będzie mógł rozporządząć?.. Hum! Stępkowski okaże się wówczas niestrawnym, Boquet także . . . No! ale któż znowu o takich rzeczach myśli! to jest czyste niepodobieństwo, a zresztą . . . w tedy zapewne będziecie mieli dosyć czasu do zastanowienia się nad pożyteczną stroną tanich kuchen.

(Dokończenie nastąpi).

rządzić, iżby w miejscu ustanowioną była służba zdrowia, lekarz i felczer ze stałem uposażeniem. Wedle potrzeby, specjalni lekarze dojeżdżaliby z wizytami. Posesje zaś obecnych szpitali oddać należy nabywcom w posiadanie po upływie dwóch lat, to jest po czasie potrzebnym na wystawienie nowych szpitali. Fundusze szpitali zabezpieczyć potrzeba opodatkowaniem stosunkowo zamożniejszych mieszkańców nie tylko Warszawy ale miast i miasteczek z gminami, w całem Królestwie; wnioski zaś ubogich niechby Rząd zastąpił. Tym sposobem w razie epidemji wspólna wszędzie byłaby gwarancja pomocy lekarskiej. Urządzić przytem wypadałoby schronienia dla starców i kalek oraz ubogiej dziatwy a dla tych ostatnich szkółki. We wszystkich większych fabrycznych zakładach pozaprowadzać żelazne fundusze ze składek robotników na emerytury dla tychże wsparcia, choroby, kalectwa i t. p. Wszelkie włóczenie się po żebraninie powinno by być zupełnie wzbronione. Jałmużna udzielaną być winna ubogim chorym, starcom i kalekom. Dotkniętych niedolą wesprą dobroczyńcy, znajdzie się dla nich datek z koncertów, teatrów amatorskich i t. p. Roczna składka w rodzaju podatku, byłaby i w tym razie najwłaściwszą, uiszczana wedle możności, przez ludzi dobrej woli. Gdyby prawdziwie zasłużony był tylko wspierany, otrząsnęlibyśmy się z natręctwa w ogóle włóczęgów i pijaków, którzy się kryjąc pod płaszczem nędzy, wyzyskują łatwowierność dobroczynnych a powolnych ludzi. Kanalizację znowu dla ścieków, nie wielkim kosztem możnaby urządzić w ten sposób: Dać dwa główne kanały, jeden w przedłużeniu alei Jerozolimskiej około Solca, drugi około cytadeli ku Wiśle; mniejsze zaś kanały wedle potrzeby i możności do gruntwagi wprowadzić do tych głównych kanałów. Podobna kanalizacja byłaby mniej kosztowną aniżeli zdrenowanie, a praktyczniejszą i trwalszą. Rozmiary kanałów, mogą być takie same jak do drenowania proponowanego przez pana Spornego inżeniera, a w każdym razie zabezpieczyć należy kanały materjałem nie niszczącym ścieku. Na ten cel najwłaściwiej użyć by wypadało sztucznego kamienia, dodając przy wyrabianiu tegoż więcej cementu jak dotąd praktykowano.—*H. Stojowski.*

= Dnia 23 października dane było w Płocku amatorskie przedstawienie na korzyść pogorzelców Drobina. Przedstawienie to składało się z dwóch komedji, jednej Bałuckiego „Polowanie na męża", (w której przyjęli udział panie: Krajewska, M. Wojciechowska i A. Wojciechowska, oraz pp. A. Wunderlich, Stankiewicz, Bajer, Wolski, Kostrzębski), oraz z drugiej „Consilium Facultatis" Fredry syna, w czem występowały następujące osoby, panie: Nowicka, Rogalska. Jędrzejewska, pp. Cieszewski, Bajer, Budzyński, Witkowski i Wolski. Wszystkie role odegrane były nader gładko; szczególniej jednak odznaczył się pan Cieszewski w roli Kacpra Bolbęckiego. Po skończeniu sztuki, p. Antoni Wunderlich, wypowiedział wyjątek z poematu „Dudarz" Mickiewicza, przy akompaniamencie orkiestry, ułożonym przez deklamatora. Obraz z żywych osób z tegoż poematu „Dudarz" zakończył widowisko. Teatr był przepełniony, nie tylko bowiem sami mieszkańcy Płocka, ale i obywatele okoliczni, pośpieszyli na to przedstawienie, aby tym sposobem przyjść w pomoc nieszczęśliwym pogorzelcom nie mającym przy zbliżającej się zimie ani dachu ani odzienia.

= Utworzony na stałe teatr amatorski w Łukowie, rusza się coraz śmielej i to—w prawdziwie pożytecznych celach.

W dniu 19 (31) b. m. i r., danem będzie na korzyść miejscowego szpitala, przedstawienie złożone z komedji—Stanisława Dobrzańskiego „Podejrzana osoba", hr. Aleksandra Fredry „Pierwsza lepsza" i z komedji ze śpiewkami „Młynarz i Kominiarz".

Brawo! brawo! szanowni Łukowianie, pokażcie że i na Podlasiu są miasteczka, które nie samym tylko chlebem i... ploteczkami np. żyć zwykły.

= Na Boga! ratujcie! mieszkańcy Pragi topią się!!

— Jak to, czy Wisła wylała?

— Gdzież tam gorzej jeszcze jak wylew Wisły.

Wisła choć wyleje to i opadnie a *chodniki* pragskie napełniwszy się od trzech już tygodni do paru stóp (nic a nic nie przesadzam) głębokości, deszczową wodą, każą wołać biednym prażanom, używającym niezbyt miłej kąpieli, ratunku! ratunku! i jeszcze... ratunku! A ratunek też ten jest doprawdy koniecznym. Dopóki bowiem na chodnikach były puste tylko wyboje—wtedy łatwiej je było choć po błocie ominąć. Dziś wszystkie owe doły wypełnione są wodą—i cały chodnik dla braku ścieków zalany; biedni więc ludziska—najniespodziewaniej wywracają koziołki—błogosławiąc w duchu *pragskie chodniki!*

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od Werusi i Adelci rs. 1 na wpis szkolny za niemożnego ucznia gimnazjum.

— Parasolka przez zapomnienie zostawiona przed miesiącem u introligatora przy rogu ulicy Chmielnej i Marszałkowskiej Nr 29 nowy i dotychczas pomimo ogłoszenia w Kurjerze nieodebrana, złożoną została w Redakcji Kurjera Warszawskiego dla odbioru jej przez właścicielkę — lub w przeciwnym razie dla spieniężenia na korzyść pogorzelców Pułtuska.

= Perski książe *Bechman-Mirza* bawi w naszem mieście.

— Zamierzywszy powiększyć i stopniowo uporządkować łazienki główne w Ciechocinku, Komitet Zarządzający tym Zakładem, nakreślił plan według którego ma się uskutecznić zupełne przekształcenie łazienek tak, aby były zdolne zapewnić dogodności chorym jak niemniej aby w zupełności odpowiadały obecnej potrzebie i wymaganiem czasu. Z kolei na rok bieżący wypadło wybudowanie jednego pawilonu o 18 numerach z 24 wannami, co też chociaż nieco się opóźniło z przyczyn od administracji niezależnych, do skutku przyszło, i nowe łazienki już w czasie sezonu do użytku publiczności oddane zostały. Otóż z otwarciem tych nowych łazienek, co podczas największego zjazdu nastąpiło, dały się zaraz uczuwać pewne nieregularności w wydawaniu kąpieli, które następnie zwiększając się zagrażały Zakładowi zupełnem przerwaniem czynności jego;—natychmiast przeto zarządzono ścisłe dochodzenie przyczyn tej nieprawidłowości, w skutek czego gdy przekonano się, że sklepienie ogniska pod kotłami było pęknięte, bez żadnej zwłoki w ciągu jednej nocy usunięto to uszkodzenie—i zaraz nazajutrz Zakład na nowo w ruch puszczony został. Jednakże i to niewiele pomogło—musiano zatem szukać innej przyczyny złego; jakoż po najtroskliwszem zbadaniu rzeczy, przez właściwych techników uznano, że trzy kotły wydzielające parę do maszyny i ogrzewania wody do kąpieli, mając tylko dwa o małych otworach kominy, nie są należycie dla braku dostatecznego przeciągu powietrza ogrzewane, a ztąd nie mogą wydzielać pary w ilości takiej, jaka dla powiększonego zakładu jest potrzebną;—natychmiast przeto zarządzono wystawienie trzeciego komina, około czego pracowano dzień i noc i nareszcie po urządzeniu w ten sposób aparatów maszynowych, zakład zaczął funkcyonować należycie bez żadnych nieprawidłowości i tak dotrwał do końca sezonu, wydając po 500 i więcej kąpieli dziennie. Cała przerwa w wydawaniu kąpieli trwała dni 4, w ciągu których jednakże publiczność nie była pozbawioną obsługi—bo najprzód Zakład główny, w którym właśnie wypadek opisany się zdarzył, przez te dni 4 wydawał połowę kąpieli codziennie—dalej łazienki Nr 2 i 3 oraz wanny w łazienkach błotnych były ciągle na usługi publiczności gotowe i tam też chorzy mniej wymagający, bez żadnej zwłoki obsługiwani byli; wyrzekania zatem na nieład, głośne obwinianie administracji o obojętność, właśnie wtedy gdy ona całej usilności dokładała aby zadowolnić publiczność na kurację przybyłą, zapalczywe deklamacje w artykułach gazeciarskich, są wypływem niewyrozumiałości, nieznajomości stanu rzeczy, a może zresztą i złej woli ludzi, mających jakiś interes w ciągłem wytykaniu wad i braków tam nawet, gdzie ich rzeczywiście niema; trochę mniej fantazji, trochę więcej uznania dla pracy ludzi dobrej woli, podejmowanej bezinteresownie około dobra publicznego, a przekonanoby się, że winą wszystkiego był prosty przypadek, który wszędzie przecież zdarzyć się może.

---

† Jutro, jako w pierwszą rocznicę śmierci Wiktoryny z Szymanowskich Bakałowiczowej, b. artystki sceny warszawskiej, odbędzie się w kościele Powązkowskim, o godzinie 10ej z rana, żałobne Nabożeństwo za spokój jej duszy, poczem nastąpi poświęcenie grobu własnego i przeniesienie zwłok zmarłej z miejsca dotychczasowego spoczynku do tegoż grobu; na które pozostały syn wraz z rodziną zmarłej, Przyjaciół i Życzliwych zapraszają. —16330—

† Jutro, o godzinie $10^1/_2$ z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, w kościele Ś-go Krzyża, za spokój duszy ś. p. Józefa Rusieckiego; na które pozostała żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —16318—

† W dniu jutrzejszym, to jest w sobotę, o godzinie $8^1/_2$ z rana odbędzie się Msza żałobna w kościele Przemienienia Pańskiego (przy ulicu Miodowej), za duszę ś. p. Rozalji z Schützów Miaskowskiej, na którą pozostały mąż z synem zapraszają Familję, Szanownych Przyjaciół i Znajomych. —16283—

† W dniu 30-m b. m., to jest w Sobotę o godzinie 9-tej rano, w kościele Powązkowskim odprawioną zostanie Msza Ś-ta za duszę Legatorjusza ś. p. Jana Kantego **Wołowskiego**; o czem Nadzór Cmentarza zawiadamia interesowanych. —19,309—

† Jutro, dnia 30 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Katarzyny z Krzywickich Rutkowskiej, odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy w kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, o godzinie $10^1/_2$ z rana, na które mąż wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —16,334—

† W dniu 1-szym listopada to jest w poniedziałek, jako w dziewiątą rocznicę śmierci ś. p. Tekli z Legeżyńskich **Gubrynowiczowej**, odprawione będzie za spokój jej duszy w kościele Narodzenia Marji Panny na Lesznie o godzinie 7-ej z rana Msza święta, na którą zaprasza się Znajomych i Przyjaciół. —16,345—

† Ś. p. Zofja z Wiercińskich **Mikiszew**, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona SS. Sakramentami, w dniu wczorajszym o godzinie 4-tej z rana zakończył życie. Wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie na cmentarz Powązkowski nastąpni w dniu 30 b. m. (w sobotę), o godzinie 3-ej po południu, na które stroskany mąż z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

† W dniu 28-ym października r. b., zakończył życie Stanisław **Górski**. Pozostała żona i córka, upraszа Familję, Znajomych i Przyjaciół na pogrzeb odbyć się mający w dniu 31 października r. b. o godzinie 3 ej po południu, z kościoła Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmiesciu. —16,347—

† W dniu wczorajszym po ciężkiej chorobie, zakończyło życie najdroższe dziecię Celinka **Zakrzewska** Pozostali rodzice nieutuleni z żalu, zapraszają Krewnych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej na cmentarz Powązkowski, dnia 30-go października r. b. o godzinie 3-ej po południu. —16,346—

† Ś. p. Józefa **Downarowicz**, urodzona Mikulicz, wdowa po Marszałku szlachty, powiatu Sokolskiego, gubernji Grodzieńskiej, przeżywszy lat 92, zmarła dnia 27-go października r. b., pozostali wnukowie zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 30-go października o godzinie 2 ej po południu z domu Nr 10 przy ulicy Niecałej, na cmentarz Reformowany. —16,351—

† Ś. p. Józef **Igielski**, maszynista Warszawskiej Straży Ogniowej w wieku lat 37, w dniu wczorajszym o godzinie 2-ej po południu po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie. Jutro, to jest w sobotę 30 go b. m., odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy o godzinie 11-ej z rana w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej; wyprowadzenie zaś zwłok z tegoż kościoła na cmentarz Powązkowski odbędzie się w niedzielę dnia 31-go b. m. o godzinie 2 z południa, na które pozostała żona z czworgiem dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

† Ś. p. Władzio **Walkiewicz**, syn Bronisława i Aleksandry z Wnorowskich małżonków Walkiewicz, w dniu 28 października r. b., przeżywszy lat 7 i pół, życie zakończył. Nieutuleni w żalu rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na pochowanie zwłok zmarłego w dniu 31-szym b. m. i roku, o godzinie 3-ej z kościoła Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej na cmentarz Powązkowski.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 29 października, godzina 11 minut 45 przed południem.

Monachium 28-go.—Według wiarogodnej wieści, prośba biskupa dyecezji spirskiej Haneberga o cofnięcie wyrazów niezadowolenia królewskiego, zyskała odpowiedź odmowną.

Wiedeń 28-go.—Londyński komitet posiadaczy bonów zagranicznych, przysłał do wiedeńskiego komitetu posiadaczy papierów tureckich odezwę, w której zachęca go do przedsięwzięcia wspólnych kroków działania i podaje zasady obmyślanego przez siebie programu.

Wiedeń 28-go.—Do „Neue freie Presse" telegrafują urzędownie z Konstantynopola, że ostatniego pogwałcenia granicy Serbskiej, dopuścili się nie baszybuzukowie, lecz wieśniacy tureccy w liczbie 80. Dalej donoszą tejże gazecie o podpisaniu traktatu, mocą którego w ciągu dwóch do trzech lat będzie stanowczo dokonaną, budowa kolei żelaznych, łączących linie austro-węgierskie z tureckiemi.

Paryż 28-go. — Gambetta ogłasza list otwarty, w którym wyraża nadzieję, że z przyszłych wyborów wyniknie znakomita większość republikańska i że przyszłe ciała parlamentarne będą musiały hołdować wspólnym tendencjom. Gambetta mianowicie liczy na organizację finansów, rzeczywiste i praktyczne przeprowadzenie obowiązku powszechnej służby wojskowej, przywrócenie wychowania narodowego, przywrócenie zgody między nowemi żywiołami społecznemi, a dawnemi grupami społeczeństwa.

Praga 28-go.—Dzisiaj sąd handlowy pragski ogłosił likwidację majątku dr. Strousberga.

Berlin, 28go.— Sejm rzeszy niemieckiej, wybrał prezydentem Forkenbecka, a pierwszym Wice-Prezydentem baron Schenk Staufenberg. Dalsze wybory jutro. „National-Ztg" dowiaduje się napewno, że wszelkie pogłoski o dymissji Camphausena są bezzasadne.

— Od pięciu miesięcy, mąż mój Jan Koller, opuściwszy Warszawę za pasportem do Cesarstwa nie daje mi o sobie żadnej wiadomości, wzywam go więc o doniesienie mi o miejscu swego pobytu, a także upraszam osoby mające o nim jakie wiadomości, o zakomunikowanie takowych — Marja *Koller* ulica Graniczna Nr 7 nowy, mieszkania 21 w Warszawie.
—16303—

— **Doktor Tadeusz Wieniawski**, (Homeopata), po powrocie z zagranicy, przyjmuje chorych codziennie od godziny 4tej do 6tej po południu.— Ulica Marszałkowska, Ner 65. (3—6) —16,132—

— *Ordynator Kliniki Akuszeryjnej F. Borysowicz*, udziela porady lekarskiej, jak dawniej, od godziny 3 do 5 po południu, w Instytucie Położniczym. (Marszałkowska Nr 42). 2—3 —14222—

— Doktor **Kalikst Pawłowski**, po powrocie z Irkucka zamieszkał przy ulicy Nowy-Świat, w domu Wgo Lewentala, Nr 39. Chorych przyjmuje od 8ej do 9ej z rana i od 4ej do 6ej po południu. Specjalnie zajmuje się chorobami kobiet i dzieci.
2—3 —15968—

— **Pani v. P.** Czy mój list nie przybył na 12-go.
1—2 —16,350—



Ktoby z młodych techników dobrze i efektownie rysujących, życzył przyjąć obowiązki Konduktora w Kancellarji Budowniczej przy Rządzie Guberajalnym Płockim te takowy zechce nadesłać objawienie napisane pod adresem: „W Streitelnoje Otdielenie Płockaho Gubernskaho Prawlenia.“ 1—1 — 16326 —



Znana, lecz niewiadoma z mieszkania **Dama, która 15 lub 16 zeszłego miesiąca, odebrała z reparacji Zegarek złoty damski, z krótkim łańcuszkiem i brelokiem w kształcie lorynetki, w Zakładzie Zegarmistrzowskim F. Bezler przy ulicy Miodowej, raczy jak najrychlej zgłosić się do tegoż zakładu w ważnym interesie własnym.** 3—3 — 15505 —

APTEKA
Leonarda Ziemińskiego
MAGISTRA FARMACJI
W WARSZAWIE
przy ulicy Marszałkowskiej wprost Zielonego Placu.

Zawiadamia, że nadszedł świeży Tran lekarski Lofodzki, najlepszy i najskuteczniejszy, oraz, że Apteka przysposobiła Tran z benzoanem żelaza i Jodkiem żelaza. 1—6 —16245—

KRAWATY PARYZKIE
z najpierwszej Fabryki „Maison du Phceuf,“ w wielkim wyborze, nadeszły do magazynu
W. Gorczyckiego,
róg ulic Wierzbowej i Niecałej, Nr 6143
1—6 — 1632 —

Główna Agentura
ROSSYJSKIEGO TOWARZYSTWA
UBEZPIECZEŃ
KAPITAŁÓW I DOCHODÓW
założonego w 1835 r.

Znajduje się w Kantorze moim, ulica Królewska, Nr 35 nowy. Jednocześnie mam honor zwrócić uwagę, że reprezentowane przezemnie Towarzystwo żadnych innych assekuracji nie przyjmuje, lecz zajmuje się **wyłącznie ubezpieczeniem kapitałów i dochodów.**

MICHAŁ LANDE
6—20 — 15094 —

Wiedeńska Kawiarnia,
Święto Krzyzka Nr 33, ma od dzisiejszego dnia jeszcze drugie wejście od ulicy Marszałkowskiej Nr 48 i poleca się względom Łaskawej Publiczności.

Codziennie świeże pieczywo, a od czwartej godziny po południu, wyborne **PĄCZKI** po 3 kopiejki. —16701—3—3

Lekcje Tańca
udziela R Chronowski, Tancerz Teatru Warszawskiego. Miodowa Nr 6, dom W. Mrozowskiego 2—6 — 16248 —

Skład Płótna i Bielizny Stołowej
oraz
WYROBÓW POŃCZOSZNICZYCH
pod firmą:
F. BOBROWSKI & Comp.
ulica Wierzbowa, Nr 2.

Zamówienia na wyprawy mezkie, damskie i dziecinne wykończają się w jak najkrótszym czasie.

Przyjmuje obstalunki na herby i monogramy w bieliznie stołowej.

Poleca się dużym wyborem:
Płócien: Szlązkich, Angielskich, Bilefeldskich i Hollenderskich.
Bielizny stołowej, Ręczników, Perkali, Brilantyn, Pik, Batystów, Nansuków, Muślinów.
Bielizny gotowej damskiej i mezkiej, podług najnowszych modeli paryzkich.
Pończoch Angielskich, Francuzkich bawełnianych fil d'eccosse i jedwabnych.

Na nadchodzącą porę zać, Skład ten otrzymał w wielkim wyborze: **Barchany** prawdziwe Angielskie i Wyroby Pończosznicze wełniane, jako to: Kaftaniki, Kalesony, Pończochy i Skarpetki. 1—3 — 16213

Pracownia Sukien i Strojów Damskich
Felicji Kitzman,
Ulica Włodzimierska Nr 12, dom W. Welowskiego, zaopatrzoną została w wybór **KAPELUSZY** kopiowanych podług najświeższych modeli paryzkich, w cenach bardzo przystępnych.—Tamże wykonywają się odpowiednio wymaganiom gustu i mody, wszelkie zamówienia w zakres toalety damskiej wchodzące, jako to: **Suknie, Salopy, Okrycia, Toalety balowe**, oraz **całkowite wyprawy**, tak ze swego, jak i z powierzonego materjału, spiesznie, sumiennie nie drogo. —15671—4—6



FORTEPIAN PALISANDROWY
o **siedmiu** oktawach, w dobrym stanie, jest do sprzedania za cenę **rs. 150**. Wiadomość w każdej porze, przy ulicy Elektoralnej, Nr 47, mieszkania Nr 8. 3—0 — 16180 —

Lekcje Tańca,
udzielam po pensjach i domach prywatnych, jako też w mieszkaniu własnem. Ulica Rynek Staro Miejski Nr 15 nowy, 1 piętro. Karol Minakowski Art. Baletu Teatrów Warsz. Tamże jest Fortepian do wynajęcia 6 oktawowy.
3—3 —14342—

PORTRET
dwóch dziewczynek w niebieskich sukienkach, z lalką przy taborecie, nadesłany z Radomia w początkach m. Września r. b. odniesiono przez pomyłkę nie podług wskazanego adresu Uprasza się przeto obecnego posiadacza takowego o łaskawe udzielenie wiadomości lub odesłanie na ulicę Sienną Nr 11, mieszkania Nr 8. 1—3 — 16239 —

Figi świeże sułtańskie.
Rodzenki malaga.
Winogrona hiszpańskie.
Daktyle Marokańskie.
Kasztany Marony.
Jabłka Tyrolskie,
poleca Skład **Stefana Dobrycza**, Krakowskie-Przedmieście Nr 93, Senatorska Nr 1. 1—3 — 16341 —



Ostrygi Holsztyńskie
świeże
otrzymał Skład A. Stępkowskiego.



OSTRYGI
OSTENDZKIE
codziennie świeże, poleca Handel **Sewińskiego i Szulca** dawniej E. KOELICHEN, róg ulicy Długiej i Przejazd:
5—6 — 16091 —



W Sobotę dnia 23 b. m. przed południem, z domu przy ulicy Mazowieckiej Nr 1348, wyszedł **Pies Wyżeł** z rasy Pinczerów, biały z żółtemi łatami, w obróżce, na której wyrżnięte są ulica i numer domu wyżej wyrażone Uprasza się o odprowadzenie takowego pod powyższy adres **za nagrodą**. Przetrzymujący takowego do odpowiedzialności będzie pociągnięty.
2—3 — 16280 —

CYRK LEONARDA
przy ulicy Włodzimierskiej
Dziś w Piątek 17 (29) Października 1875 roku
Wielkie Przedstawienie.
Towarzystwo składa się z pierwszorzędnych Artystów i Komików. **Tressura koni jak najlepsza.** Kostjumy i inne przybory eleganckie. Orkiestra pod dyrekcją Kapelmistrza **P. Stamma**. Program przedstawienia nabyć można przy wejściu po kop. 5. Otwarcie Cyrku o godzinie 6½. Początek o godzinie 7½ wieczorem. 2—0 — 16287 —

WIELKI TEATR.
Dziś: Mazepa. Jutro: Pojedynek.
TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: : Wesele w Ojcowie. Bursze. — Małżeństwo przy Latarniach. Jutro: Niewinni.

— Dzisiejszy Dalszy ciąg Kurjera zawiera prócz wiadomości z Kroniki zagranicznej i korespondencję z m. Rygi etc.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
dnia 29 Października 1875 roku.

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Półimperjały Ros. rs. — kop.—				
Dukaty Holenderskie rs. k,—				
Pruskie talary w bilet. rs. —k.—				
Austr. flor. w bil. k. —				
Obligi skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	96	—	95	70
List. Zast. 3 okresu II. s za rs. 100	—	—	—	—
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	93	60	93	30
Listy Zastawne m. Warszawy I s.	90	65	90	35
„ „ „ „ II s.	89	65	89	35
Listy Likwidacyjne rs. 100	82	10	81	80
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	100	—	99	—
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 . / „ „ „ „ ostempl. . .	235	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866. . / „ „ „ „ ostempl. . .	231	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	89		—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	75	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	159	75
Akcje Dr. żel War.-Terespols. .	119	25	118	25
Akcje Banku Handl. War. rs. 250	286	—	—	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	258	—	257	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia	—		—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	101	50	100	50
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—		—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje W. f. cukru Leenów rs. 250	—		—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs 250	320		—	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk 500	—		—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	—		—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	105	25	104	50

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 141⅓.
Od Likwidacyjnych kop. 164/9.
Od Listów Zastawnych nowych k. 1767/18.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy k. 3 8/9.
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 112 k 65 rs. 114 k. 35
Londyn; 3 m. 1 funt. st. rs. 7 k. 57 rs. 7 .
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 90 k. 75 rs. — k. —
Wiedeń; Weksel 2 m. za 150 rs. 100 k. 35 rs. — k —
Akcje Banku Hand. w Łodzi rs. — żądano rs. — płac:

CENY TARGOWE
(franco skład kupującego), podane przez dom Handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki.—Warszawa, 28 paździer. r. b. **Pszenica**: za korzec funt. 242 pstra rs. 6 kop. 15 do 6.30, jasno-pstra 6.60—6.75 biała 7.00—7.20, wyborowa — — —, **Żyto**: wagi 232 polskie rs. 4.65 — 4.90, ruskie — — 4.50, **Groch**: wagi 262, gotowany rs. — — —, na paszę — — — , **Jęczmień**: wagi 201 rs. 4.35 — 4.80, **Owies** wagi 142 rs. 2,77½—3.15, **Wyka** wagi 262, rs.— — **Rzepak** wagi 210, rs. 8.50 do 8.87½; **Rzepik** wagi 210, rs — do —; **Koniczyna** wagi 150, biała rs. — do —; czerwona, rs. — do —.

Cena okowity dnia 27 października.
78% z akcyzą 7 kop. od %
Hurtow. skład. wiadro — 644 (nadostawę)
Pojedyńcza szynkarska — garniec 211 — —
stosunek garnca do wiadra 100:307½

Stan powietrza.
Wczoraj wieczorem ciepła st. —, dziś rano zimna st. 1., w południe zimna st. 1. Barometr: 762 mm. (Odmiana).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. s: 4 c 8.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**
W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 17 (29) Октября 1875 г.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i dwa Dodatki.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 240. Piątek. Warszawa, d. 17 (29) Października) 1875 r.

Ryga, koniec Września.

O ile sądzę nie spotkaliście się mili czytelnicy „Kurjera“ z korespondencją ze stolicy starej Livonii. Ja ośmielę się was wprowadzić do tego starego grodu jak wam zapewne wiadomo założonego przez biskupa liwońskiego Alberta Bushöwden w 1201 r.

Ryga od niepamiętnych czasów wyrobiła sobie znaczenie miasta przemysłowego i handlowego. Na wiosnę kochany czytelniku przechadzając się po przystani, zadziwisz się niezwykłym ruchem, ujrzysz europejskie jakoteż i za europejskie okręty naładowane różnemi płodami cywilizacji, odwrotnie zaś Ryga wysyła na okrętach, na wszystkie strony Europy konopie, jęczmień, owies, a najgłówniej len, gdzieześrodkowywa się caly zbiór okolicznych prowincji, zkąd się dopiero okrętami w najodleglejsze strony wywozi.

Gdy słońce ożywczemi promieniami zwiastuje wiosnę, wtedy zamożniejsze rodziny, zwłaszcza piękna połowa rodu ludzkiego, opuszczają Rygę, udając się do poblizkich morskich miejscowości połączonych z miastem łatwą wodną lub lądową komunikacją jak np. do najwięcej uczęszczanego Dubbelnu, Majorenhof'u, Bilderlingshof'u etc., ojcowie zaś, mężowie i synowie (mówię tu o kupcach, gdyż dominującym stanem jest tak zwana kupiecka arystokracja) po całodziennych zajęciach w kantorach i sklepach, przed wieczorem statkiem udawają się na łono rodziny. U nas więcej jak gdzieindziej daje się uczuć tak nazwana *saison morte*, gdyż miasto się wyludnia, znaczna część mieszkańców tęschniąc do matki natury, rzuca się w jej objęcia aby rozkoszować się jej ożywczem powietrzem.

Teatr też na początku czerwca zamyka swe podwoje, pozwalając i artystom używać tyle pożądanej *wilegiatury*.

Napomknąwszy o teatrze wspomnę, że tenże rozpoczął już przed niedawnym czasem znów szereg przedstawień. Do najpierwszych artystek dramatu zaliczamy niepospolitą Annę Suhrlandt, która w marcu t. r. debiutowała w głównych rolach w dramatach: „Narcyz,“ „Emilja Galotti,“ „Medea,“ etc., podczas tych debiutów zachwycała swą dykcją, werwą jakoteż prawdziwie artystycznym ogniem tutejszą publiczność, tak, że zarząd Teatru podjął się nakłonić ją do pozostania w tutejszem mieście i zaliczył ją w poczet stałego personalu truppy teatralnej.

Podobnie jak w Warszawie ogródkowe teatrzyki, które otwierają się latem, tak i tutaj tylko w innej porze w miarę ulatywania bocianów w ciepłe strony, nadlatują różne międzynarodowe żywioły w postaci artystek i artystów i otwierają szereg swych przedstawień składających się ze śpiewek, tańców, duetów etc., w Bier-hallach, których tu jest mnóstwo, a które przybierają nazwę Café-Chantant. Tam to głównie pewne klassy publiczności tutejszej chciwe wrażeń przy szklance bawara delektuje się więcej artystką ak jej talentem.

Na dziś zakończam moją gawędę, obiecując w przyszłej korespondencji zająć się więcej opisaniem strony moralnej i umysłowej miasta. *Józ. Ros.*

Kronika zagraniczna.

× Synowie następcy tronu niemieckiego kształcą się w gimnazjum w Kassel i pomimo wysokiego swego stanowiska są tam utrzymywani w wielkiej karności. Dzięki troskliwym zabiegom wybornych nauczycieli oba młodzieńcy radzi nie radzi muszą korzystać z wykładów. Starszy z nich, książe Wilhelm posiada daleko większe zdolności i chęć do nauki, niż młodszy książe Henryk, który za nadto już ma zaprzątniętą głowę przyszłym swoim zawodem marynarskim, i częstokroć więcej myśli o żegludze, niż o lekcji. Korespondent gazety niemieckiej podając przytoczone szczegóły, twierdzi, że młodzi książęta odznaczają się wielką uprzejmością i nie dają nigdy uczuć osobom otaczającym swoje stanowisko. Wpływa na to szczególnie, wojskowy ich nauczyciel, który wymaga koniecznie, aby wychowańcom jego nieokazywano czci zbyt poddańczej. Filozofię wykłada im głównie dr. Hinzpeter, syn nauczyciela księcia następcy tronu. Rzadko można spotkać się z książętami, gdyż mało oni mają czasu na przechadzki i konną jazdę.

× Kary pieniężne, na które sądy pruskie skazały dotychczas biskupów, proboszczów i redaktorów gazet katolickich, od czasu ogłoszenia praw majowych wynoszą 1,200,000 marek, czyli summę równoważącą 50,000 dniom więzienia.

× W Berlinie wyszła ciekawa publikacja pod tyt: „Fürstliche Poeten“. Jestto antologia poematów spłodzonych przez najarystokratyczniejszą w świecie Muzę, książąt panujących. Pokazała się z tego dosyć spora wiązanka wcale udatnych poezyj; umieszczono w niej fragmenta z tragedji Księcia Jerzego, Księżny Wiary Konstantynówny Wirtembergskiej, Jana Króla Saskiego; Królów Bawarskich: Ludwika Igo i Maksymiljana IIgo; nieszczęśliwego Cesarza Meksykańskiego Maksymiljana; Karola XVgo i Oskara, Królow Szwedzkich; Księcia Eugeniusza Wirtemberskiego; Księżny Eleonory Reuss, i t. d. Jeżeli doliczymy do tych objawów pracy umysłowej głów koronowanych: „Życie Cezara“ i inne dzieła Cesarza Francuzów Napoleona IIIgo; dzieła Księcia Aumale i innych Książąt Orleańskich; prace Amalji Królowej Saskiej; utwory poetyczne Księcia Piotra Bonaparte i wreszcie pisma Królowej Angielskiej Wiktorji,— przekonamy się, że zatrudniednia literackie, w tych kołach dostojnych, na dobre się rozgościły.

× Na całej kuli ziemskiej ruch korespondencji listowej wynosi rocznie 3,300 miljonów listów, to jest 100 listów na sekundę a 3 sztuki na każdą głowę. Waga tych listów wynosi 33 miljony kilom. Papier użyty do listów, gdyby go rozłożono, pokryłby przestrzeń ośmiu mil kwadratowych. Wedle statystycznych danych, w Stanach Zjednoczonych w ciągu roku 1874 wysłano pocztą 800,000,000 listów z których 2,322,911 zniszczono z powodu nie wynalezienia adresantów. Wartość rzeczonych listów wynosi około pięciu miljonów dolarów.

OSTRZEŻENIE.

Doskonałe przymioty wszelkich wyrobów tabacznych, jakimi fabryka moja od lat 25-ciu przeszło istniejąca stale, odznacza się zjednały firmie mojej nader pochlebne zaufanie i przychylność PP. Kupujących, czem mam szczęście cieszyć się aż do obecnej chwili.

Od niejakiego czasu pojawiło się w handlu bardzo niesumienne podrabianie.

Fabryka Tabaczna Wernera Aleksandra Müllera w Warszawie, która dotychczas na wyrobach swoich powyższą zamieszczała firmę, obecnie zmieniła ją i wszystkie swoje wyroby wypuszcza pod firmą:

Aleksandra Wernera Müllera,

zamieszczając na etykietach rysunki zupełnie podobne do używanych przezemnie; nie mając zaś prawa ozdabiać wyrobów swoich **Herbami Państwa Rossyjskiego**, dla większego podobieństwa i złudzenia, zamieszcza Herb Austrjacki, i wyroby takie jakkolwiek z powierzchowności nadzwyczaj do moich podobne, lecz nierownie gorszych gatunków sprzedaje z oczywistym zamiarem, aby uchodziły za produkt z mojej fabryki, i tym sposobem nietylko wprowadza w błąd PP. Kupujących, ale i osłabić może tę wziętość i zaufanie, jakiemi się cieszą po dziś dzień wyroby mojej firmy.

Poczytując sobie za obowiązek zwrócić uwagę Szanownej Publiczności na takie niesumienne podrabianie, mam zaszczyt najuprzejmiej upraszać PP. Kupujących, aby raczyli zwracać uwagę na tę mianowicie okoliczność, że wszystkie etykiety do wyrobów fabryki mojej używane, ozdobione są **Herbem Państwa Rossyjskiego** i noszą następujący napis:

FABRYKA
ALEXANDRA FEDOROWA MÜLLERA
w St. Petersburgu,
istnieje od roku 1849

Fabrykant Wyrobów Tabacznych
ALEXANDER FEDORÓW MÜLLER.
w St. Petersburgu.

5—8 — 15123—

Na folwarku

CZĘSTOCICE

należącym do dóbr **Ostrow[illegible]** w powiecie Opatowskim, gub. Radomskiej położonych, w dniu 3 (15) Listopada r. b. i dniach następnych, odbywać się będzie, sposobem licytacji, sprzedaż, zbywającego od miejscowej potrzeby, **Inwentarza poprawnej rassy**, a mianowicie:

11-tu Buhai półtora-rocznych, **rassy Holenderskiej i Shorthorn.**
4-ch Kiernosów, czystej krwi angielskiej.
12-tu Tryków Rambouillet, czystej krwi.
30 sztuk młodych Wołów.

Bliższa wiadomość w Biurze miejscowego Zarządu w Klimkiewiczowie. 3—4 — 16010 —

MAGAZYN
W. KUHNKE,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 412,

po powrocie właścicielek z Paryża, otrzymał z pierwszych Magazynów i Fabryk tamtejszych wielki wybór Kapeluszy, Okryć, Modeli Sukien, kwiaty i Pióra w znacznej ilości, Koronki, Materje jedwabne, oraz niektóre materjały wełniane na suknie, Wstążki, Kołnierzyki, Krawatki, Sous-jupes, Tiurniury, oraz pożądane w tej porze Kaloszki Szwedzkie.
—15834—2—3

Do Głównego Składu
KAWIORU
S. SZYROKOWA,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu Wielmożnego Bogka Nr 477a

Nadszedł znowu transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego, mało solonego i prassowanego serwetowego takiegoż, oraz **Łososia** wędzonego, **Minogów**, **Wizigi**, do pierogów, **Buljonu** w różnych gatunkach, **Groszku** zielonego, **Serdeli** marynowanych w słojach (Kilki zwanych), **Salami** Moskiewskich i t. p. towarów; z czem polecam się Szanownej Publiczności.

S. Szyrokow.

6—6 — 14751 —

Przy dotychczas utrzymywanym Składzie Płótna, Kołder, Haftów, Bielizny Stołowej, Męzkiej i Damskiej, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 67 wprost Resursy Obywatelskiej, otworzyłem z dniem 23 b. m.

Pracownię Sukien

i Mód Damskich, w której wykonywają się roboty z powierzonych mi materjałów podług najświeższych modeli, po cenach umiarkowanych, z czem mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności.

J. S. Pawlik.

2—2 — 16085 —

Dla osoby sparaliżowanej, jest

Krzesło na kółkach

do sprzedania za rs. 15, a kosztowało 40, jest w dobrym stanie, można je obejrzeć na ulicy plac Ś-go Aleksandra w domu Lillpop na facjacie u Pani Sztebler—o każdej godzinie można go widzieć — 16064 — 3—3

T. SZCZYPIORSKA,

właścicielka magazynu przy ulicy Nowy-Świat Nr 57, po powrocie z zagranicy, sprowadziła znaczny wybór modeli na Kapelusze, Czepeczki, Suknie, oraz Kwiaty Paryzkie na grossy, tuziny i sztuki, jak również Pióra i Szaliki, które sprzedaje po cenach bardzo przystępnych.—Przyjmuje także obstalunki na całe Wyprawy, oraz Suknie i Okrycia ze swoich lub powierzonych materjałów.—Palta i Szuby, mogą być wykończone z robotą kuśmierską. —15506—4—6

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że

KUCHNIĘ LITEWSKĄ

z pod Dzwonnicy Ś-tej Anny, przeniosłem na ulicę Długą naprzeciw Hotelu Niemieckiego do domu zwanego „Potkańskie“, gdzie i nadal przyrządzać będę kołduny, które były przez Ogół Amatorów i znawców wychwalane, także kiełbasa po litewsku, oraz Bigos Polski, Barszcz z Uszkami, Bułka Litewska wiejska, Kawa i Herbata. Z tem wszystkiem polecają się Małżonkowie Litwini względom Szanownej publiczności **A. T. Kowalewscy**. 3—3—16015 —

SKŁADY
LEONA S. HASSFELDA
w Warszawie.

Mam honor zawiadomić Szan. Publiczność iż na rogu ulicy Krak.-Przedm. wprost kolumny Zygmunta, w domu W. Łysakowskiego, otworzyłem **trzeci Skład** wszelkich **Wyrobów Tabacznych** fabryk krajowych, rosyjskich i zagranicznych, którego zadaniem będzie, tak jak dwóch dotychczasowych, dostarczanie Cygar suchych i odleżałych i takowy polecam Jej względom. — LEON S. HASSFELD. 14—15— 13993 —

1-szy ulica Marszałkowska vis à vis kolei W. W. i B. dom W-go p. Lothe.

2-gi róg ulic Marszałkowskiej i Królewskiej dom W-go E. Wolffa

3-ci nowo otworzony
róg ulicy Krakowskie Przedmieście, wprost kolumny Zygmunta, dom W-go Łysakowskiego.

Do sprzedania

PALTO

nowe aksamitne, przybrane prawdziwą koronką, podbite futrem za rs. 60, wiadomość w sklepie p. Jabłońskiej, dawniej Grahmann, ulica Nowo Senatorska Nr 477 dom Bocka, tamże jest wiadomość o Salopie atłasowej z doborowemi Elkami i kołnierzem za rs. 70. 3—3 — 16007 —

JABŁKA TYROLSKIE
rozmarynowe,
nadeszły do handlu
Braci Wróbel,
Krakowskie-Przedmieście, obok kościoła Ś-go Krzyża.
—16041—4—6

Do sprzedania

Trzy Par Koni

ze stadniny Księcia Repnina, Anglo-Araby, młode, spokojne, rosłe i dobrze ujeżdżone. Wiadomość na Pradze Nr 398, dom Langnera, u zarządzającego stadniną. —15978—5—5

Weterynarz miasta
Waldemar Tomaszewski,

b. Assystent kliniki Szkoły Weterynarji, z dniem 8 Października, zamieszkał pod Nr 11/1582m, w Alei Jerozolimskiej.
6—6 — 15235 —

Magazyn Amerykański
S. LEON,
Krakowskie-Przedmieście Nr 16,
wprost Kościoła Ś go Krzyża, 1-e piętro.

Mam honor podać do wiadomości JW. i WW. Panów, że otworzyłem nowo, Magazyn Ubiorów Męzkich, gdzie wszelkie obstalunki są wykonywane według ostatniej mody, gustownie, prędko i po cenach przystępnych, przytem posiadam dobór rozmaitych materjałów, z czem polecam się względom Szanownej Publiczności.—Nadmieniam, że jako Kuper pracowałem w pierwszorzędnych Domach za Granicą i w Warszawie u P. Chabou i Sztarkmana. Z uszanowaniem,

S. LEON.
—15871—4—6

VIOLONCELLA

mniejszych rozmiarów, używana, z wybornemi przymiotami, przydatna głównie dla początkujących uczniów muzycznych, jest do nabycia w Księgarni Gustawa Sennewalda, przy ulicy Miodowej Nr 4. Cena rs. 200. —15989—3—

KRAJOWA KOPALNIA WĘGLA
„JAN.“

oprócz codziennie nadchodzących znacznych transportów węgli kamiennych z najlepszych kopalni szlązkich pochodzących składy moje otrzymują także całą produkcję obecnie do 1,500 korcy dziennie wynoszącą, węgli kamiennych grubych z kopalni naszej własnej „Jan“ w Dąbrowie, których okazy na zeszłorocznej wystawie tutejszej zyskały ogólne uznanie, a w wielu tutejszych i sąsiednich fabrykach wypróbowane i z najlepszym rezultatem, bo prawie nieustępują w niczem najlepszym węglom Szlązkim, zostały już na całoroczną potrzebę pokontraktowanie. Przy coraz większym jednak rozwoju produkcji Węgli z kopalni „Jan“ aby przekonać Szanowną Publiczność, że i krajowemi siłami może być ze znaczną oszczędnością należycie obsłużoną, W składach moich otwartą jest detaliczna sprzedaż tychże węgli po cenie następującej:

Za korzec węgli grubych twardych miary Warszawskiej z odstawą w wozach zamkniętych, cechą Magistratu co do rzetelności miary opatrzonych po kop. 85.

Kostkowych bez miału odpowiednich do opału kop. 80.

Wyłączna sprzedaż węgli z kopalni „Jan“ tylko w Składach moich.

F. Łapiński.

Kantor i Skład Główny ulica Jerozolimska Nr 35. —262—

KAPELUSZE

na obecną porę; oraz wszelkie obstalunki Sukien, Kostjumów, Wypraw, także Salop, Paltotów do futra i ubrania dziecinne poleca:

Magazyn Ubiorów Damskich
W. JEZIORKOWSKIEJ
Niecała Nr 7, pierwsze piętro

Osoba umiejąca dobrze czesać i znająca krawieczczyznę może znaleźć miejsce w bardzo zamożnym domu na wsi. Bliższe szczegóły pod powyższym adresem. 2—2 — 16117 —

Lekcje Tańców

udziela **Fr. Karpowicz** Art. Teatr. Warsz., ulica Królewska Nr 23. —15376—3—3

FOTOGRAFIA
SACHOWICZA,
Arysty Malarza Minniatur
Krakowskie-Przedmieście Nr 407 obok kościoła S Krzyża
Za 12 Portretów Biletowych rs. 2 — 3 — i 5.
10—12 —12683—

TALIZMAN,

Papieros wyborowy zwijany, w cenie rs. 1 za 100 sztuk.—Lżejsze w maisowej, mocniejsze w angielskiej bibułce, pakowane po 10, 25 i 100 sztuk, we wszystkich magazynach

J. ROSENBLUMA
w Warszawie i Płocku.
—14929—4—5

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 240.

Dnia 29 Października 1875 roku. *Piątek.* *Dnia 17 (29) Października 1875 roku.*

JEOMETRA-POMOCNIK

Wykwalifikowany w zawodzie Miernictwa podejmuje się wykonywać roboty polowe, kopjowanie planów, jak również roboty techniczne. Osoby interesowane raczą składać oferty w Redakcji tegoż Kurjera pod literami **W. X.** —1649—3—3

Potrzebną jest na wieś do chłopczyka siedmioletniego

OSOBA

posiadająca doskonale i mówiąca płynnie językami: ruskim i niemieckim. Bliższa wiadomość w domu pod Nrem 955 na 1 piętrze, w bramie od ulicy Żabiej, codziennie między godziną 11 i 12. —16247—2—3

Potrzeba ludzi

stosownie uzdolnionych do zbierania anonsów do wyjść mającego Noworocznika na r. 1876 p. t. **„Róże i Kolce“**, z kaucją rs. 50 lub zaręczeniem osoby odpowiedzialnej. Wiadomość bliższą powziąć można w Drukarni A. Przybylskiego, ulica Długa, w domu gdzie Eldorado. —16311—1—3

Potrzebni są

GARSONI

na stację do Brześcia Litewskiego, z dobremi świadectwami. Wiadomość w Hotelu Kowieńskim pod Nrem 18. —16306—1—2

Bardzo tanie

Suknie wełniane gotowe, **Kapelusze** na sezon obecny, tudzież inne szczegóły toalety damskiej, poleca pracownia Sukien i Strojów

H. Piątkowskiej.

Bielańska Nr 8 nowy, 1 sze piętro od ulicy Danielewiczowskiej. Tamże przyjmują się **panny** do nauki. —16337—1—3

Jest do sprzedania

Kompletna Encyklopedja

wydania Orgelbranda (ojca) w trwałej i porządnej oprawie. Bliższą wiadomość powziąć można w księgarni nakładowej W-go Michała Glücksberg, Nowy-Świat Nr 55. —16295—1—3

Kolonja

jest do sprzedania, obejmująca przeszło 2 włók miary nowopolskiej, 6 wiorst od Warszawy przy szosy, bardzo dobrze procentująca, bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Piwnej pod Nr 9, u p. Kochańskiego, stróż Kazimierz wskaże. —16281—1—2

Do sprzedania:

Suknia jedwabna, jasno-popielatego koloru, ubrana atłasem koloru bordo i koronkami, bardzo strojna, raz tylko użyta, za cenę trzy czwarte kosztu. Obejrzeć ją można od godziny 11 do 4. Plac Warecki Nr 14, wiadomość u stróża. —16307—1—3

Do sprzedania:

Płaszcz, niedźwiadki czarne, suknem granatowem kryte na mężczyznę dobrego wzrostu, mało używany, za cenę rs 160. Wiadomość **w magazynie ubiorów męskich W-go Jaruszkiewicza, ulica Królewska obok domu Be yera.** —16286—1—3

Rsr. 1500,

Potrzebne są na dom w środku miasta, po summie rs. 1050, wiadomość przy ulicy Pańskiej wprost Marjańskiej Nr 27, w mieszkaniu Nr 2, zastać można do godziny 9 z rana i od 3 po południu. —16320—1—3

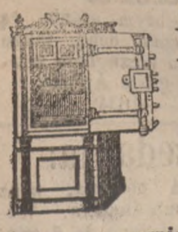
Pożyczka rs.1000 do 2000

potrzebna jest do interesu przemysłowo fabrycznego, egzystującego od lat kilkudziesięciu. O bliższych warunkach można powziąść wiadomość w zakładzie fryzjerskim Szulca, hotel Krakowski, ulica Bielańska. —16312—1—3

Rsr. 1000

potrzebne są na umiarkowany procent na miesięcy kilka. Bezpieczeństwo jest tego rodzaju, że chybienie w terminie być nie może. Wiadomość w lokalu Nr 6, domu Nr 97 nowy. wprost Zygmunta. —16296—1—2

SPECJALNA FABRYKA



Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bohte

Nowy-Świat Nr 38. Wielki wybór, Cenniki illustrowane z zromiarami i wagą. —15819—5—18

KASSJER,

potrzebny jest z kaucją rs. **1000**. Wiadomość, ulica Żelazna Nr 5, mieszkania Nr 6. 2—3 — 16289 —

Do prowadzenia rachunków w Restauracji, potrzebną jest

Osoba płci żeńskiej,

w wieku średnim. Wynagrodzenie roczne rs. 180, oprócz mieszkania i życia. Wiadomość w Restauracji przy ulicy Wierzbowej i Niecałej na 1 piętrze. —16206—2—3

Rsr. 10,000

potrzebne na 1 Nr hipoteki bez Towarzystwa na posessję zabudowaną. 2 domami murowanemi i 2 drewnianemi. Bliższa wiadomość w składzie szkła u W-go L. Trindt, ulica Przejazd Nr 1. —16234 2—2

Jest do sprzedania

SALOPA

lisami podszyta. Ulica Ciepła, obok Żandarmskich Koszar, domu Nr 9, stróż wskaże. —15925—3—6

Oczekiwane

Wieńce na Groby

z zasuszonych różnych kwiatów, oraz **Bukieta** do ozdoby salonów na całą zimę. Nadeszły do Składu

W. Dzisiewskiego,

Senatorska Nr 16. —16275—2—3

W APTECE F. FIJAŁKOWSKIEGO

w Warszawie ulica Nowo-Senatorska dostać można świeżo nadeszłe:

Tran biały i żółty w funtowych i półfuntowych flaszkach.
Elisabetquelle bitterwasser.
Pastylki Hewling'sa.
Zahnwolle.

A także.

Syrop od kaszlu D-ra Karwackiego, który sprzedaje się i w Sklepie Kupca W-go Sommera, przy ulicy Długiej w Warszawie. —16025—2—6

Pracownia Kobieca Szewctwa

Leopoldyny Nassius

Ulica Leszno Nr 7.

Znajduje się wybór obuwia damskiego i dziecinnego, oraz przyjmują się uczennice stałe i przychodnie na naukę szewctwa. —16329—1—3

W Handlu Win dawniej RIEDLA

przy ulicy Nowo-Senatorskiej są do nabycia. **Konsola** antyk z bronzami, **Lustra** w złoconych ramach i **Serwantka** mahoniowa oszklona, ładnego fasonu, za bardzo przystępną cenę. 2—2—16123—

Przysłane w Komis Konfitury Kijowskie

w słojach, w rozmaitych gatunkach, sprzedają się po cenie nadzwyczaj niskiej, w Składzie Papieru

B. BOLCEWICZA Nowy-Świat Nr 41.

Biorącym w większych partjach, odstępuje się stosowny rabat. —16314—1—3

Ulica Złota Nr 26, do sprzedania

Kołnierz tumakowy duży, Lustro i Lampa,

od 10-tej z rana. —16265—2—3

Przepisywanie.

Kobieta umiejąca ładnie, prędko i bez pomyłek przepisywać tak, że pismo jej niczem się nie różni od dobrego męzkiego, potrzebuje odpowiedniego zajęcia. Wiadomość w lokalu Nr 18, domu Nr 4, na Elektoralnej obok Banku. —16028—3—3

Wiadomość dla właścicieli stajen.

Ktoby sobie życzył z właścicieli stajen mieć uprzątniętą bez pretensji mierzwę, zechce nadesłać swój adres do właściciela domu przy ulicy Twardej Nr 13. —16319—1—1

Jest do sprzedania

Futro Skunksy,

z dostatniego mężczyzny, zupełnie nowe, kryte czarnym suknem. Wiadomość pod Nrem 11 na Brackiej ulicy, u W-ej Fabiani. —16282—1—3

Są do sprzedania:

dwie **Dorożki** oś**m Kół** zapasowych, dwoje **Sanek** w dobrym stanie, i wszystkie przybory potrzebne do tychże dorożek oraz sześć **Koni** i do nich **Chomonta** za przystępną cenę. — Wiadomość na ulicy Wolność Nr 3 domu u właściciela dorożek, wejście z podwórza po prawej stronie na piętrze. —16005—3—3

DO SPRZEDANIA:

Dubeltówka systemu Lankastra z fabryki Lebedy, nowa doskonale bijąca wraz z futerałem za rs. 100 i przybory do robienia ładunków, torba, róg jeleni w oprawie za rs. 10. Skrzypce stare dobre za rs 40. Album Kopernika z medalem za rs 7 kop. 50. W sklepie Wgo Szuwalskiego, Krakowskie Przedmieście Nr 95. —15724—4—5

W Podzamczu, 2 mile od Stacji Pocztowej Gończyce (trakt Warszawsko-Lubelski), jest do sprzedania

500 SZTUK ROZSAD ANANASOWYCH

(kindlów) mocnych i pięknych jednorocznych odmian nervosa i maxima nervosa po cenach przystępnych. Bliższa wiadomość także w Zarządzie dóbr Maciejowickich, lub też w Warszawie w kancelarji głównej hr. Zamojskich, Rymarska Nr 6. —15962—3—3

Za cenę bardzo przystępną, do sprzedania

Maszynka Ręczna,

do szycia w dobrym stanie, mało używana, ulica Krucza Nr 21, stróż wskaże. —16075—3—3

Do sprzedania

za niską cenę: Świecznik elegancki do gazu, Gazometr, Znaki sklepowe, Drzwi szklanne do wystawy sklepowej. Wiadomość w handlu win i korzeni W-go Lemańskiego, przy ulicy Granicznej Nr 11. —15401—6—6

Nr 41. Nowy-Świat. Nr 41.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić W. P., że z d. 10 października otworzony został

Skład Piwa Exportowego

i różnych gatunków z browarów renomowanych, sprzedaż takowego uskuteczniają się na butelki hurtowo i detalicznie polecając się przeto względom W. P. Pozostający z szacunkiem

Juljan Imich.

—15479—7—8

Z powodu wyjazdu

są do sprzedania: Dywan Perski rs. 50; krzesel wiedeńskich 6 rs. 9. Futro Piżmowcowe rs. 50. Klatka z kanarkiem rs. 6. Szaregi i kuchenne półki stojące rs. 4. Ulica Chmielna Nr 30, mieszkania Nr 4 w podwórzu na 1 piętrze. —16305—1—2

Za połowę ceny

sprzedaje: zegar okrągły nowej konstrukcji Szkatułka duża grająca cztery sztuki, Filtr do czyszczenia wody, słój szklanny okrągły duży. Wiadomość: Senatorska Nr 5 nowy, na 3 piętrze, proszę mocno dzwonić. —16279—2—2

TERCET

w Starej Bawarji,

w przechodnim domu Roezlera, dziś i każdego wieczoru

Wejście bezpłatne. **Wosiński.** —15340—15—24

Ktoby miał do sprzedania używaną

Łaźnie szafkową,

raczy udzielić wiadomość pod Nr 51 now. Ulica Chłodna Nr mieszkania 10. —16167—3—3

Do sprzedania

Chomonta ruskie

na parę koni, zupełnie nowe, widzieć można codziennie, Tłomackie Nr 9, dom Berensztejna mieszkania Nr 14. —16054—4—

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

Szezląg, dwie Napoleonki, Zegar i Lampa Wiadomość w magazynie strojów damskich ulica Ś-to Krzyzka Nr 6 nowy. —16315—1—6

Do sprzedania

Garnitur MEBLI

rypsem kryty, składający się z kanapy, foteli, 6 krzeseł, stołu, oraz szezląg skórą kryty, szafa, łóżko z materacami na sprężynach, lustro i inne domowe meble. Ulica Pańska Nr 15, w podwórzu. prawa oficyna na dole. —16266—2—3



Za przystępną cenę

Fortepian

mahoniowy krótki od C do A z klawiaturą nesklapą, szprejcami, sztabą i szpicblatem ton silny i śpiewny, ulica Rymarska Nr nowy, 1 piętro nad cukiernią. Stróż wskaże. —16016—3—3

Trzy Pokoje,

przedpokój i kuchnia, do najęcia każdego czasu, przy ulicy Lipowej Nr 3, w bliskości Obożnej. Wiadomość u stróża. —16244-2-5

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia w każdym czasie, przy ulicy Mostowej Nr 10 nowy. —16257—2—

DWA POKOJE

salon i przedpokój, umeblowane, do najęcia kwartalnie lub miesięcznie. Nowy Świat Nr 12, mieszkania 4, drugie piętro od frontu. —15281—6—6

LOKAL

składający się z 3ch pokoi, kuchni i piwnicy na 2 piętrze od frontu w domu Nr 8/954 Żelazną bramą jest do wynajęcia każdego czasu za cenę obniżoną do rs. 280 Wiadomość u rządcy i stróża. —16192—2—

SKLEP

do wynajęcia na ulicy Freta-Szerokiej. Wiadomość: Nowy-Świat Nr 54 w Kawiarni. Tamże dostać można **BAB** od kop. 15 do rubla, co dzień świeże. —16164—3—3

Jest do wynajęcia od 8 Listopada

Pokój

z meblami opałem i usługą. Na żądanie można mieć w miejscu całodzienne utrzymanie. Nowy-Świat Nr 64. Róg Ordynackiej mieszkania. —16392—1—2

Jest do wydzierżawienia od Nowego Roku 1876 w Mokotowie

Ogród

warzywno owocowy. Wiadomość u właściciela, Żórawia Nr 22, mieszkania 4 rano do 10, po południu od 4 do 6 —16293—1—

Wczoraj udzielając jałmużnę w kościele dolnym Ś go Krzyża, biedny uczeń gimnazjum upuścił rs. 8 w dwóch papierkach, stanowiące jego utrzymanie. Uprasza się sumiennego, znalazcę o zwrócenie do domu Nr 9 na Bracką 2 piętro mieszkania Nr 9. —16328—1—1

Dnia 24 b. m. wieczorem, idąc placem Dzieciątka Jezus, zgubionem zostało prześcieradło do opinania kołdry. Uprasza się sumiennego znalazcę o oddanie na ulicę Miodową, dom Lessera w owczarni W. Dąbrowskich. —16310—1—1

Chart

prawdziwy angielski, duży, maści morengowatej z obrożką czarną na szyi, przywieziony z dalekich stron, w dniu 10 Października 1875 r. uciekł z majętności Brzóza, powiat Kozienicki gubernia Radomska, kto go odprowadzi lub wskaże nieprawego posiadacza otrzyma sowitą nagrodę od Rządcy domu 11, ulica Wiejska, lub w majątku Brzóza przez Kozienice. —16316—1—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“. Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy).

Дозволено Цензурою.

Rada Miejska Warszawska

Dobroczynności Publicznej

Podaje do wiadomości, iż w dniu 27 Października (8 Listopada) r. b. o godzinie 1-ej z południa, przed tąż Radą odbędzie się publiczna licytacja, najprzód przez opieczętowane deklaracje, o następnie głośna, na dostawę dla Domu Przytułku i Pracy żywności na porcje, na rok 1876.

Licytacja rozpocznie się od ceny 11 kop. za dzienną porcję jednej osoby.

Vadium ustanawia się na rs. 500.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancellarji Rady Miejskiej, codziennie w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji.

Na skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z d.... niniejszem obowiązuje się dostarczać żywność dla Domu Przytułku i Pracy po cenie.... (liczbą i literami) kop. za jedną dzienną porcję dla jednej osoby, poddając się warunkom licytacyjnym.

Vadium w ilości (liczbą i literami) przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie w N.

(Data i podpis)

Członek Zarządzający czynnościami Rady **K. Puchalski.**
—15976— Sekretarz Rady **J. Magnuski**

Zakład naukowy

Kapitana von Gallera,

przygotowuje do egzaminu wolnowstępujących do wojska na prawach 3-go rzędu, otwarty w dniu 7/19 Października r. b. przy **ulicy Leszno Nr 25.**

Zapis odbywa się codziennie w mieszkaniu **kapitana von Gallera,** przy ulicy Nowy-Świat, w domu Zarządu wojennego Nr 67, oraz w mieszkaniu **Nauczyciela prywatnego, Kazimierza Michałowskiego,** przy ulicy Leszno Nr 25, od 5 do 7 po południu.
—15811—5—6

Potrzeba jest kilku

UCZNI

silnych i dobrego wzrostu, nie mniej jak 16 lat mających, do zakładu ślusarskiego i mechanicznego przy ulicy Nowy-Świat Nr 46. Bliższa wiadomość w zakładzie.
—16207—2—3

Do ulokowania zaraz kapitał

od 3,000 do 10,000 rs.

na hypotekę domu w Warszawie.

Do sprzedania

DOM

w Warszawie na 8% czystego, w dobrym punkcie, może być zamieniony na większy z dopłatą. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 2 piętro od frontu ze schodów na lewo, od 9—10 i od 4—6, w Niedzielę i Święta do 12 rano. —16038—3—3

Nauczyciel Gimnazjum

Rossjanin, człowiek familijny, chce przyjąć na stancję i stół jednego lub 2 uczni, albo uczennic z niższych klas gimnazjum. Hoża Nr domu 10, mieszkania Nr 6. —16071—1—3

Pedagog

ruskiego pochodzenia, przygotowuje dzieci do klassy wstępnej gimnazjalnej, w godzinach po południowych. O bliższych warunkach dowiedzieć się można w 1 gimnazjum. Adres pod lit. W. F. Stróż wskaże. —16082—2—3

Potrzebny jest do Apteki na prowincję

UCZEŃ.

Wiadomość w Aptece F. Fijałkowskiego, ulica Nowo-Senatorska w Warszawie. Tamże dowiedzieć się można **o dzierżawie Apteki** w bliskości Warszawy. —16026—4—3

Tylko na krótki czas!

Operator odcisków **Emili** wylecza radykalnie odciski bez ostrych narzędzi, oraz wycina wrośnięte paznogcie bez bólu. Mieszka przy ulicy Elektoralnej Nr 19, mieszkania Nr 2 naprzeciw Szpitala Ś-go Ducha, przyjmuje od godziny 2—4 każdego dnia. —15284—8—10

Poszukuje zaraz miejsca

Kucharz,

zarazem rybak i myśliwy, człowiek w średnim wieku, służył 30 lat w jednem miejscu. Wiadomość: ulica Żórawia Nr domu 11, mieszkania 17. —15909—2—3

Do sprzedania:

Młyn wodny z zabudowaniami, z dwoma przeszło włókami gruntu dobrej gleby, położony przy rzece, oraz Osada rolna z kompletnemi zabudowaniami, 36 morgów gruntu ze służebnościami, ogrodami owocowemi, z opałem z lasów miejscowych są do sprzedania lub do wydzierżawienia. Osady te położone są przy szosse o dwie mile od Warszawy. Wiadomość w kancellarji Pinowskiego Patrona Śto-Jerska Nr 28. —16070—2—3

Ważna wiadomość!!

Z powodu zwinięcia jednej z fabryk jest do sprzedania znaczny zapas kwiatów po cenach wyjątkowo nizkich, kupującym hurtowo odstąpi się znaczny rabat. Mariensztad Nr. 16 drugi dom od Krakowskiego Przedmieścia 1-sze piętro na lewo od 11 do wieczora.
—16080—3—3

Zarząd Stowarzyszenia „MERKURY,"

w sklepach swych przy ulicy Podwal Nr 17 Marszałkowskiej róg Złotej, sprzedaje sprowadzone z miejsca **WINO Bordoskie** oraz wyborowy **ARAK Angielski,** każda butelka opatrzona stemplem komory.—12453—26—0

Jest do sprzedania za przystępną cenę 2 balowe materjalnie

SUKNIE,

ulica Nowolipie Nr 6 nowy, a mieszkania Nr 15, w podwórzu na dole, można widzieć codziennie. —16187—2—3

Nauczycielka

posiadająca w wyższym stopniu język francuzku, muzykę, przedmiota klasyczne, pragnie lekcje udzielać w Warsz., za stół i stancję lub za umiarkowane wynagrodzenie, albo może przyjąć stałe miejsce na prowincji. Wiadomość w rekomendacji nauczycielskiej Leokadji Micińskiej, ulica Senatorska Nr 20, wprost kościoła. —16115—2—3

Student Uniwersytetu,

Bogdanow, udziela lekcje i podejmuje się korepetycji ze wszystkich przedmiotów gimnazjalnych. Ulica Chmielna Nr 1. mieszkania 5.
—16068—3—3



FABRYKA Roberta Bothe

Nowy-Świat Nr 38.

KUCHENKI naftowe

najlepszej konstrukcji i naczynia odpowiednie, w wielkim wyborze. (Cenniki illustrowane), **Formy miedziane** do galaret, kremów i ciast. **Maszynki do kawy, Klosety i Waterklosety**. Handlującym odpowiedni rabat.
—15820—5—6

Zawiadamiam niniejszem, że Magazyn Ubiorów mężkich po ś. p. Kajetanie ŻABICKIM przeszedł w inne ręce od dnia 1-go Lipca roku bieżącego, przeto upraszam WW. Kundmanów, co są dłużni po ten dzień, a wnoszą ratami, chociażby mieli rachunki i rewersa na imię p. Romualda Krasuskiego wydane, raczą wnieść na korzyść pozostałej wdowy, na ręce W-go Wincentego Zaleskiego, jako opiekuna przydanego, przy ulicy Nowy-Świat Nr nowy 38, mieszkania Nr 12, dom Bothego. **Józefa Żabicka**. —16158—2—3

U Akuszerki F. Kewicz,

przy ulicy Chmielnej Nr 9, są **Pokoje** umeblowane dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie wszelkie wygody.
—15992—3—6

Rs. 1,000 i 700

bez pośrednictwa, do wypożyczenia na hypotekę domu po Towarzystwie. Widok Nr I nowy, mieszkania Nr 27, piętro pierwsze.
—15827—3—3

Pewien Zakład Wyplekowy

egzystujący już lat parę, potrzebowałby Osoby pieniężnej do pomocy, zajęcia się sprzedażą i dozorem, z summą rs. 600 najmniej, dla powiększenia fabryki i stosunków, o bliższych warunkach można się dowiedzieć pod Nr 630, 10 nowym ulica Trębacka w Kawiarni.
3—3 — 16014 —

Nr 1 Róg S-to-Krzyzkiej i Jasnej.

Sztuczna cerownia i pralnia chemiczna garderoby damskiej i mężkiej, uskutecznia wszelkie reperacje i uszkodzenia garderoby mężkiej, wywabia plamy ze wszelkich materji, przyczem mieści się pierwszy w Warwie specjalny zakład prania i farbowania futer, ceny bardzo umiarkowane i pośpiech w wykonaniu robót zaręcza się.
16013—3—3 **K. Broszkiewicz.**

100,000

Liter czarnych ceratowych podgumowanych do robienia rozmaitych nadpisów i szyldów, nadeszły do Składu Papieru i Galanterji

B. Bolcewicza

Nowy Świat Nr 41.
3—3 — 15869 —

Szuba Niedźwiedzia

bardzo mało używana, kryta suknem granatowym, do sprzedania, przy ulicy Twardej w domu pod Nrem 6, stróż wskaże.
—16221—2—3

Skład Materjałów Aptecznych

A. F. GALLE,

w WARSZAWIE,

Senatorska Nr 467b, nowy 18,

naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego.

POLECA:

Najlepszą Oliwę prowancką.
Ocet stołowy czerwony, do sałat, majonezów i marynat, butelka kop. 50.
Soki (syropy): malinowy, wiśniowy, porzeczkowy, na butelki.
Sól stołową chemicznie czystą, w najmielszym proszku, śnieżnej białości, w oryginalnem angielskiem opakowaniu, funt kop. 20.
Krochmal Hollenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jednofuntowych
Farbki do bielizny, w najlepszych gatunkach.
Francuzkie Perfumy i Olejki do włosów na funty i łuty.
Olejek do wody Kolońskiej, (6 łutów na garniec najlepszego spirytusu).
Proszek Perski Dalmacki i Kaukazki.
Proszek do czyszczenia metali.
Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowanych.
Massa do zaprawiania posadzek.
Benzyna we flaszeczkach i na balony.
Oliwa do palenia i do maszyn.
Smarowidło belgijskie w baryłkach i puszkach.
Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materjały apteczne, przetwory chemiczne i Farby.

Artykuły powyższe nabywać można po takich samych cenach w Aptece W-go **K. Lerowskiego,** ulica Marszałkowska Nr 59.

58—0 — 12005 —

Skład Win, Herbaty i Delikatesów STANISŁAWA ROZMANITH,

otrzymał z Pesztu **prawdziwe Powidła Węgierskie** z najlepszych śliwek węgierek z któremi ma honor polecić się Szanownej Publiczności. Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

Tenże Handel sprzedaje **Wina Szampańskie** w 1/1 i 1/2 butelkach, **po cenach kosztu,** a mianowicie:

Jacquesson Fleur de Silblery, butelka po rs. 2 kop. 50.
Carte blanche, G. H. Mumm et Comp., Moselle Mousseux, Aubertin et Comp. w złoconych butelkach, butelka po rs. 2 kop. 80.
Cliquot Veuve Ponsardin, butelka po rs. 3.
Aubertin et Comp. w 1/4 butelkach złoconych, po kop. 75.

Poleca również znaczne zapasy wyborowych **Win kontynentalnych,** a przedewszystkiem znane ze swej dobroci **Wina węgierskie, Stare Tokaje i Miody,** które jak dotychczas sprzedaje po cenach zniżonych. 2—3 — 16191 —

MASSA i FARBY PLATYNOWE

w żądanych kolorach,

Wybornie konserwują przedmioty ulegające wpływom atmosferycznym, ciał gryzących kwasów etc.

Chronią one:

Żelazo od rdzy i nagryzania (doskonałe do malowania dachów, maszyn etc.
Drzewo od gnicia (Kadzie fermentacyjne i wszelkie przybory w gorzelniach, browarach i innych fabrykach.
Czynią mieszkalnemi lokale przez wilgoć zniszczane.
Są najlepszem i najtrwalszem preparatem do malowania domów i tak dalej.

Broszury objaśniające własności farb platynowych, sposób użycia i wszelkie bliższe szczegóły u

F. Pietschmann.

15—0 —13486 — **Niecała Nr 8.**

NAJLEPSZY

TRAN RYBI

tegorocznego połowu tak żółty jakoteż i biały parowy, zalecany z wielkim skutkiem w chorobach skrofulicznych, cierpieniach piersiowych, upadku sił i blednicy, nadszedł do

Składu Materjałów Aptecznych LUDWIKA SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej Nr 464/5, obok kościoła Ś-go Andrzeja i sprzedaje się we flaszkach opatrzonych etykietą i firmą składu. 5—0 — 15377 —

Stępy z komunikacją

i **Kieratem** konnym leżącym, do sprzedania. Ulica Czerniakowska Nr 96 nowy.
—15970—2—4

Szuba z bobrów

amerykańskich, pokryta ciemnym kortem, długa i szeroka, zupełnie nowa, do sprzedania za umiarkowaną cenę, ulica Królewska domu Nr 3, mieszkania Nr 16. —16061—2—3

Nadszedł znaczny transport

PIECÓW

WSZELKIEGO RODZAJU.

od najmniejszych i najtańszych dla ogrzewania mieszkań robotników, aż do najozdobniejszych i najwykwintniejszych, dla salonów, najlepszej konstrukcji, przedstawiające mianowicie w opale wielką oszczędność przez zupełne wypalenie się materjału opałowego, piece napełniające się z wierzchu, w których raz rozpalony ogień przez kilka miesięcy i dłużej palić się może, oraz KUCHNIE ŻELAZNE w najrozmaitszych wielkościach i po najtańszych cenach, utrzymują na składzie w wielkim doborze.

KRAFT & KUKSZ

w Warszawie ulica Miodowa Nr 490/1

i podejmują się także kompletnych urządzeń ogrzewania całychzabudowań ogrzanem powietrzem, gorącą wodą i parą według najnowszych systemów, które największe uznanie już zyskały. Piece w lepszych gatunkach nie podlegają żadnej reparacji, są przeto nieograniczonej trwałości i przedstawiają nadto tę korzyść, że nadzwyczaj mało miejsca zajmują, a w lecie mogą być zupełnie z lokalu usunięte.

16—0 — 13584 —

W lokalach, gdzie się już znajdują piece kaflowe, a które być może nie ogrzewają dostatecznie takowych, należy przystawić do pieców kaflowych małe piecyki żelazne, któremi za użyciem połowy tylko dotychczasowego paliwa, osiągnie się w lokalu więcej ciepła jak poprzednio.

Ceny o 25% niższe jak dotąd.

Woda z Borocytrynianem Magnezji.

Wyrabia się wyłącznie tylko **w Instytucie Wód mineralnych w Ogrodzie Saskim** i sprzedaje w kantorze tegoż Instytutu ulica Graniczna Nr 14 w filji Elektoralna Nr 4, oraz w Aptekach PP. Heinricka, Kucharzewskiego, Lerowskiego i Sełtykiewicza.

1—0 — 15850 —

Skład Materjałów Aptecznych

J. MROZOWSKIEGO

Magistra Farmacji.

przy ulicy Podwale od ćwierć wieku pod tąż samą firmą egzystujący, przeniesiony został do nowo wzniesionego budynku przy ulicy Miodowej w domu własnym Nr 6 nowy, Poleca:

Materjały apteczne i przetwory Chemiczne.
Materjały techniczne i używane w gospodarstwie.
Wodę Kolońską Elsnerowską.
Oliwę nicejską w najlepszym gatunku.
Oliwę lecerską do maszyn i do palenia.
Smarowidło Belgijskie.
Massę do zaprawy posadzek.
Benzynę na balony i funty.
Farby drukarskie.
Farby litograficzne i pokosty.
Farby olejne tarte i Lakiery.
Olejki eteryczne do Wódek i Perfum. 4—12 —15037—

TOWARZYSTWO

PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE

ULADÓWKA.

Zawiadamia, iż przy swym Składzie Głównym, ulica Rymarska Nr 2, otworzyło sprzedaż oryginalnych **Win francuzkich, hiszpańskich, szampańskich, węgierskich,** oraz **Porteru angielskiego** Ceny jak najprzystępniejsze. Handlującym odstępuje się rabat.—Za dobroć Win Towarzystwo poręcza. 7—8 — 15044 —

Windy żelazne i Lewary różnej wielkości i siły.
Bloki różniczkowe i zwyczajne.
Łańcuchy angielskie próbowane, różnej grubości, **Holzszruby, szruby z mutrami, mutry** niegwintowane, **Szplinty, gwoździe druciane, Pilniki, Narzędzia, Grzechotki do wiercenia dziur, Klucze różnego systemu do machin, Sznejdkluby w najrozmaitszych rozmiarach i po bardzo nizkich cenach.**
Tygle grafitowe, francuzkie i angielskie do topienia metali, polecają:

KRAFT & KUKSZ,

—0 —8816— Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1.

SKŁAD GŁÓWNY

Warszawskiej Fabryki Machin

Narzędzi Rolniczych i Odlewów,

(mieszczący się przy ulicy Senatorskiej Nr 473D (nowy 29)

ma honor polecić:

SIECZKARNIE ręczne.
SIECZKARNIE manežowe.
SIEKACZE) do kartofli, bura-
SZARPACZE) ków i t. p.
ROZDRABIACZE do kuchów,
GNIOTOWNIKI do słodu.
GNIOTOWNIKI do kartofli.
SORTOWNIKI do kartoli.
PŁÓCZKI manežowe i ręczne z oddzielaczami kamieni.

Wagi dziesiętne i setne

Katalogi illustrowane i cenniki wydajemy na żądanie gratis.

WYROBY NASZE MOGĄ BYĆ NABYWANE NA KREDYT BANKOWY:

6—0 — 11919 —

Płótna Finlandzkie i zagraniczne we wszelkich gatunkach.
Wyroby płócienne Finlandzkie i Zagraniczne.
Szpagat szary i kolorowy.
w uznanej dobroci, po cenach nizkich lecz stałych, znajdują się ciągle

w Składzie F. BIERNATH.

Senatorska Nr 22, w domu W go Józefa Epsteina.

21—35 — 12508 —

Bielizna gotowa u mnie się nie znajduje.

FABRYKA PAPIEROSÓW

K. TEOFILIDY

W Nrach 157, 158 etc. „Wieku" pomieszczony był poważny artykuł o tutejszych fabrykach tabacznych w którym autor po wielu pochwałach zarzuca tej fabryce, że nie może trafić do gustu Szanownej Publiczności.

Ponieważ fabryka nie ma bezpośrednich stosunków z Szanowną Publicznością, przeto chcąc o ile można zastosować się do jej gustu, nie będzie wypuszczać na przyszłość nowych gatunków, nim wprzód nie zasięgnie opinji kilku lub kilkunastu palących, tak też i postąpiła obecnie wydając następujące nowe gatunki papierosów.

Smyrna po 1 rs. 100 sztuk.
Bosfor po 1 rs. 100 sztuk.
Lagos po 50 kop. 100 sztuk.

PP. Dystrybutorzy i Składnicy na dobre referencje mogą dostać wyroby fabryki na kredyt.

Nabyć można en pos et en detaille w Magazynach L. S. Hassfelda, także i w innych składach dystrybucyjnych. — *K. Teofilidy.* —21—24—11933—

W tych dniach nadeszły do

Głównego Składu Zegarków Genewskich

M. J. AUGUSTYNOWICZA

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Królewskiej w domu dawniej Beyera Nr 412a, nowy 9.

Wielkie transporta zegarów ściennych Regulatorów w szafkach najnowszych fasonów z drzewa: **dębowego, palisandrowego, mahoniowego, jesionowego, orzechowego, hebanowego i t. d.** od skromnych do bardzo wytwornych i bogatych z rzeźbami.

Jako nowość tenże skład otrzymał wielką partję **powszechnie w modzie za granicą dziś będących**

Łańcuszków i Dewizek srebrnych (84 próby)

100 różnych fantazyjnych fasonów, oraz Medaljony, Breloki, Kluczyki etc.

CENY NIZKIE STAŁE. 3—5 — 16036 —

DRZEWKA OWOCOWE

OGRÓD POMOLOGICZNY

FRANCISZKA WILLMANA

przy rogu ulicy Prostej i Wroniej Nr 1172,

ma honor zawiadomić, iż tak jak i lat poprzednich z dniem 1 Października rozpoczął sprzedaż drzew owocowych, a mianowicie sprzedaję: Jabłonie, Grusze, Śliwy, Wiśnie, w najpraktyczniejszych odmianach zastosowanych podług naszego klimatu, do zakładania sadów trwałych nie wymarzających. Niemniej można dostać krzewów: Agrestu, Porzeczek, Malin, flancy Truskawek w najwyborniejszych odmianach; jakoteż Cebul oryginalnych holenderskich, Hijacyntów, Tulipanów, Narcyzów, Róż sztamowych, jak również Agrestu i Porzeczek sztamowych, Akacyj kulistych i białych. **—Fr. Willman.** 8—6 — 15190 —

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy).

Дозволено Цензурою.